№ 218. Łódź, Środa 10 września 1919. Rok II.

GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

PRENUMERATA:
Miesięcznie Mk. 5.50. Kwartalnie Mk. 16.50. Za odnoszenie dopłaca się 50 fen. miesięcznie.
Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 6.50. Kwartalnie 19.50.
Cena numeru pojedyńczego 30 fen.

Redakcja i Administracja w Łodzi: Piotrkowska 106. Telefon 199.
Telefon w Warszawie 609.

OGŁOSZENIA:
Zwyczajne: 75 fen. za wiersz petitowy jednoszpaltowy (na stronie sześć szpalt).
Drobne: 12 fen. za wyraz, najmniej 1.20 Mk.
Nadesłane: przed tekstem 2.50 Mk., w tekście 3 Mk., po tekście 1.80 fen. za wiersz petitowy (str. 4 szp.)
Nekrologi: 1.25 Mk. za wiersz petitowy (str. 4 szp.)

Walka o Cieszyn.

(W oświetleniu wiedeńskim).

Pod powyższym tytułem umieszcza wiedeńska „Neue Freie Presse" artykuł, który przytaczamy w dosłownym brzmieniu: Prócz wewnętrznych nieporozumień i rozterek, niepokojących republikę czeską, zagraża jej nowa kwestja sporna, która może głęboko wstrząsnąć posadami nowego państwa. Tą kwestją jest sprawa przynależności wschodnio-śląskich okręgów węglowych, czyli tak zwanego księstwa Cieszyńskiego. Na posiedzeniu parlamentu austryjackiego dnia 22 września 1918 r. oświadczono, że okręg przemysłowy, położony w północnej części Śląska Wschodniego, jest jednolitym okręgiem gospodarczym i że Austrja posiada do niego takie samo prawo jak Czechy i Polska. Znaczenie cieszyńskiego okręgu węglowego dla całego życia gospodarczego Austrji jest ogromne i w związku z tym oświadczeniem wynikła kwestja międzypaństwowej administracji tego obszaru. Okazało się jednakże, że ententa absolutnie nie chce uznać żądań Austrji i że skłania się w stosunku do Cieszyna na stronę Polski i Czech.

To też od czasu gdy pojawił się problemat cieszyński, wybuchły między obydwoma państwami gwałtowne walki o Cieszyn. Ententa chciała pozostawić rozstrzygnięcie tej sprawy państwom zainteresowanym, tuż na konferencji w Krakowie nie powzięto żadnej rezolucji.

Czesi bronili swej sprawy ze stanowiska prawno-państwowego i oświadczyli, że księstwo cieszyńskie należało oddawna do korony czeskiej i dla tego sprawa przynależności Cieszyna do Czecho-Słowacji nie podlega dyskusji.

Polacy powoływali się na ludność cieszyńską, która jest wyłącznie polskiego pochodzenia i, opierając się na zasadzie samookreślenia, żądali, aby kwestję sporną rozstrzygnął lud cieszyński. Czesi jednakże bezwględnie przeciw temu zaprotestowali i opuścili konferencję krakowską. Teraz rozstrzygnie sprawę Cieszyna najwyższa rada w Paryżu. Chociaż ostatnio jej oficjalny komunikat orzekał, że w sprawie przynależności Śląska Górnego nie zapadła żadna decyzja to jednak mamy powody przypuszczać, aby sądzić, że szala przechyliła się stanowczo na stronę Polski. Stąd wielkie wrzenie i oburzenie w obozie czeskim.

Górnicy czescy z Morawskiej Ostrawy, położonej na granicy spornych obszarów, grożą strejkiem generalnym w razie, gdyby Cieszyn przypadł Polsce, a zgromadzenie narodowe postanowiło, że zaprotestuje w Paryżu. Prasa czeska rozbrzmiewa groźbami pod adresem polaków i wysunęła znów dr. Kramarza, jako bohatera narodowego na plan pierwszy. Można do pewnego stopnia zrozumieć oburzenie czechów, którzy nie wątpili, że bogaty obszar cieszyński im się dostanie. Jeżeli jednakże wziąć pod uwagę, jak wielką korzyść odnieśli czesi podczas wojny, jeżeli przypomnić sobie, że oddano im Sudety, Słowację z częścią Karpat, Racibórz i t. d. nie mówiąc już o tym, że czesi nie opierają się pretensje Czech względem polskiego obszaru cieszyńskiego nieusprawiedliwione. Z drugiej strony posiada i Polska niewiele atutów, prócz przewagi liczebnej względem zaludnienia. Cieszyn zamieszkuje 234,000 polaków, 115,600 czechów i 77,000 niemców, należy przytym wziąć pod uwagę, że ludność polska składa się przeważnie z robotników, którzy emigrowali z Galicji.

Okazuje się więc, jak trudno jest rozstrzygnąć sprawę tego, tak ważnego dla Europy środkowej okręgu przemysłowego za pomocą szablonów historycznych i etnograficznych.

—o—

Zbliżenie francusko-niemieckie.

Berliński korespondent „Matin" donosi swemu pismu:

Należy rozstrzygnąć kwestję, czy Niemcy posiadają jednolitą politykę zewnętrzną. Z licznych moich rozmów z przedstawicielami umiarkowanych partji politycznych mogę wnioskować, że kontury tej polityki zarysowują się już wyraźnie, i że polegać ona będzie na zbliżeniu do Francji, zwłaszcza w dziedzinie gospodarczej i finansowej.

Zewnętrzna polityka Niemiec, którą dawniej uprawiał prawie zupełnie bez kontroli kanclerz Rzeszy i zależny od niego sekretarz stanu, będzie teraz podlegała kontroli ciała konstytucyjnego, mianowicie komisji do spraw zewnętrznych, która będzie się składała z 15 wybranych członków.

Zapytałem barona Richthofena, który zajmuje poważne stanowisko w komisji, jakie jest zdanie jego stronnictwa w sprawie zewnętrznej polityki niemieckiej.

Oświadczenie jego zasługuje na specjalną uwagę, gdyż jest wyrazem dążności demokratycznej partji Niemiec, która przy pomocy dobrych stosunków z Francją zmierzać będzie do złagodzenia warunków, zawartych w traktacie.

„Traktat pokojowy zawiera dla nas pewne absurdy narodowe i każdy człowiek praktyczny, który nie pracowałby nad złagodzeniem pewnych jego punktów byłby bezwzględnym zdrajcą ojczyzny. Umocnił on jeszcze inklinacje szowinistyczne Niemców, co utrudnia ogromnie pracę demokratów. Lecz zbliżenie polityczne narodów jest rzeczą zupełnie inną. Musi ono być jednakże poprzedzone szczerym wypowiedzeniem się obu stron. Przypominam sobie przy okazji rozmowę moją z Jaurès'em podczas zjazdu członków parlamentu niemieckiego z parlamentarzystami francuskimi w Bazylei wiosną 1914 r. Powiedział on wtedy, że wszelkie parlamentarne dyskusje międzynarodowe posiadają oczywiście dużą rację bytu, lecz że w tym wypadku nie osiągnie ona żadnego skutku, gdyż deputowani niemieccy posiadają zbyt mały wpływ na politykę swych dyplomatów. Jaurès miał wówczas zupełną słuszność. Lecz obecnie sytuacja się zmieniła. Leaderzy poszczególnych partji politycznych Niemiec są od czasów rewolucji panami polityki niemieckiej i wywierają na nią większy wpływ, niż to ma miejsce w jakimkolwiek innym kraju. Poważne przeszkody, które tamowały przed wojną zbliżenie Niemiec i Francji, obecnie zniknęły. Jednakże my, niemcy, którzy przez nieopatrzną politykę naszych dyplomatów, zostaliśmy wciągnięci w wojnę i zwyciężeni, nie możemy podjąć inicjatywy zbliżenia. Zwyciężeni muszą zachować swą godność i zająć stanowisko wyczekujące".

—o—

Traktat pokojowy z Austrją a Polska.

Obowiązki i ciężary jakie nakłada on na nas.

Paryż, 9 września. (PAT.) Komunikat wydziału prasowego delegacji polskiej z dnia 8 września. W ostatnim projekcie traktatu pokojowego z Austrją przedłożonym dnia 2 września wprowadzono następujące ważniejsze zmiany w porównaniu z propozycjami z dnia 20 lipca r. b.

1) w art. 205 dotyczącym ostemplowania pożyczek wojennych z jednej strony wprowadzono ustęp, który zaznacza, że państwa stemplujące nie przyjmują z tego tytułu żadnego ciężaru, o ile go wyraźnie na siebie nie weźmie przy przeprowadzeniu stemplowania, z drugiej strony dodano postanowienie, że obywatelom państw powstałych w całości lub w części z rozbioru Austrji nie służy prawo domagania się czegokolwiek od któregokolwiek z innych państw, także i od Austrji z tytułu pożyczek wojennych, które są ich własnością.

2) Art. 267 nietylko zatrzymuje postępowanie pierwotnie proponowane, że własność obywateli austrjackich na terytorjum dawnej monarchji nie może podlegać sekwestrowi lub likwidacji, lecz postanawia dodatkowo, że wszelkie tego rodzaju kroki dokonane po dniu 5 listopada 1918 r. mają być cofnięte i przywrócony pierwotny stan prawny.

3) Art. 266 nakłada na Austrję obowiązek zwrotu wszelkich sum i wartości należących do obywateli dawnej Austrji wolnych od podatku od kapitału postanawia, że te wypłaty mają być dokonane, o ile chodzi o Polskę i Czechosłowację, nie wedle kursu koron na giełdzie genewskiej przed zawieszeniem broni, lecz, że waluta, w której ma się dokonać wypłaty jej kursy będą oznaczone przez komisję odszkodowań, o ile państwa interesowane nie porozumieją się przedtem co do tej kwestji.

Wprowadzono nowy artykuł 224, który nakłada na Polskę i Czechosłowację specjalny ciężar co do importu węgla do Austrji. Primo wspomniane państwa zobowiązują się przez 15 lat nie nakładać na importowany węgiel do Austrji ceł i nie wprowadzać żadnych ograniczeń prócz takich, któreby się stosowały do innych krajów. Następnie ten artykuł przewiduje zawarcie specjalnego układu między Polską, Czechosłowacją a Austrją co do wzajemnej dostawy węgla i surowców. Dopóki taki układ nie zostanie zawarty, ale w każdym razie nie dłużej niż przez 3 lata państwa Czechosłowacja i Polska nie mogą nakładać żadnych ceł lub ograniczeń na wywóz takiej ilości węgla kamiennego i brunatnego, którą oznaczy komisja odszkodowań w razie braku porozumienia między interesowanymi. Nawzajem Austrja będzie musiała tym państwom dostarczyć surowców według tego co zadecyduje komisja odszkodowań. Przez wspomniany okres 3 lat Czechosłowacja i Polska zobowiązane są przeprowadzić wszelkie kroki, by mieszkańcy Austrji mogli wymienione produkty nabywać na tak dogodnych warunkach, na jakich je będą nabywali mieszkańcy właśni u siebie lub w innych krajach.

Pozatem ostateczny tekst traktatu z Austrją nie zawiera żadnych ważniejszych zmian w zakresie spraw ekonomicznych i finansowych i wszelkie wiadomości rozpowszechniane w prasie, naprzykład na temat długów wojennych były nieścisłe.

Z za kulis polityki pruskiej.

Walka z liczebną przewagą polską na Górnym Śląsku.

Sosnowiec, 9 września. Czwarty tajny dokument pruski. Ministerstwo obrony krajowej (Noske) donosi listem z d. 29 czerwca r. b. do generalnej komendy 6 korpusu armji we Wrocławiu. Wszystkie sprawozdania zgadzają się z sobą w tym punkcie, że przewaga liczebna polaków na Górnym Śląsku będzie znaczna.

Uwzględnić jeszcze należy, że wojska okupacyjne niezależnie od tego czy będą to hallerczycy czy też amerykanie lub anglicy będą polakom pod każdym względem pomagały. Chociaż rząd niemiecki oficjalnie jest zobowiązany nie czynić niczego, coby mogło wpłynąć na wynik głosowania na Górnym Śląsku, to jednak mianowana niezależnie władze są zgodne w tym punkcie, że należy wszystko uczynić, by niemiecką mniejszość doprowadzić do zwycięstwa. Minister wojny udzieli już właściwych wskazówek. Brzeg, jako miasto leżące na pograniczu plebiscytowem będzie centrum dla naszej agitacji i propagandy. Kierownik propagandy i kilku pełnomocników rządu będą mieli tam swą siedzibę w pobliżu terenu operacyjnego. Panowie ci będą podróżowali pod przybranemi nazwiskami i należy udzielić im wszelkiej pomocy. Na ważność sprawy zwraca się uwagę. Pomoc rządu w danym kierunku jest nieuniknioną. Wszystkich polaków przyaresztowanych i znajdujących się w śledztwie lub skazanych należy wysyłać do zakładów karnych na Dolny i Średni Śląsk, ponieważ zachodzi obawa, że skoro uwolnią ich wojska okupacyjne będą prowadzili propagandę szkodliwą dla Niemiec. Generalna komenda powinna zastosować się do wskazówek, których udzieli jej pan Stiller. Od czasu do czasu żądamy raportów. Z. R. von Hilse adjutant.

Dokument powyższy wykryli powstańcy.

„Temps" o sprawie dwu Śląsków.

Paryż, 8 września. (PAT). „Temps" zamieszcza artykuł wstępny w sprawie konfliktu o Ks. Cieszyńskie, w którym przypisuje w tej sprawie wielkie znaczenie i zapytuje czy byłoby dobrze w tej chwili przeprowadzić rozstrzygnięcie tej kwestji.

W Europie środkowej odrazu wyłoniły się 2 wielkie kwestje terytorjalne i przemysłowe obok siebie, mianowicie sprawa Śląska Cieszyńskiego i Śląska Górnego. Jakże można rozstrzygać jedną niezależnie od drugiej i dlaczego nie możnaby czekać aż do czasu przeprowadzenia plebiscytu na Górnym Śląsku, a następnie przystąpić do podziału Śląska Cieszyńskiego.

—o—

Komunikat naczelnego sztabu generalnego.

z d. 9 września.

Front litewsko-białoruski.

Ponowne ataki bolszewików na odcinku Dźwińska i w rejonie jeziora Dołgoje zostały z wielkimi dla nieprzyjaciela stratami odparte. Na reszcie frontu bez zmiany.

Front wołyński.

Spokój.

W zast. szefa sztabu generalnego
Haller pułk.

Sprawy polskie.

O Śląsk Cieszyński.

Berno, 9 września. (PAT). Korespondent paryski „Lidowych“ Nowin“ donosi: Akcja dr. Kramarza i dr. Benesza w kwestji cieszyńskiej wpłynęła na stanowisko amerykanów w ten sposób, że wśród delegatów amerykańskich objawiła się w tej sprawie pewna różnica zdań. Rozstrzygnięcia w sprawie Śląska Cieszyńskiego nie należy się w każdym razie spodziewać przed czwartkiem.

Konferencja pokojowa wysłucha wszystkich delegatów czeskich. Sprawa bądź co bądź stanęła na ostrzu miecza. Czesi nie mają powodu do tracenia nadziei, jednakże powinni przygotować się na niekorzystne dla republiki czeskosłowackiej postanowienia.

Nie jest wykluczone, że konferencja pokojowa odroczy ostatecznie rozwiązanie sprawy cieszyńskiej i że znów będzie zabiegała o doprowadzenie do kompromisu między czechami a polakami. Jednakże kompromis w tej sprawie jest niemożliwym do osiągnięcia. Zarówno po stronie czeskiej, jak i polskiej zdają sobie sprawę, że konferencja pokojowa uświadomi to sobie i że wskutek tego poweźmie decyzję w dniach najbliższych. Zachowanie się prasy francuskiej w tej sprawie, nosi cechy zupełnej neutralności.

Gen. Dupont w Krakowie.

Wiedeń, 9 września (PAT). Z Bytomia donoszą: Wczoraj wieczorem powrócił gen. Dupont z Krakowa. Dziś przyjął oficerów sztabu generalnego 6 korpusu armji niemieckiej, by otrzymać wyjaśnienia w sprawie sił wojskowych, potrzebnych do obsadzenia Górnego Śląska.

Misja ententy na granicy polsko-niemieckiej

Nauen, 9 września. (PAT). Radjo krak. Wojskowa misja koalicyjna udała się w niedzielę przed południem na granicę polsko-niemiecką. Generał Dupont udał się następnie do Krakowa, stąd wrócił do Katowic. Gen. Dupont, Pencivenga i Hor opuszczą prawdopodobnie Śląsk w poniedziałek wieczorem. Inni członkowie komisji ententy pozostaną tam jeszcze.

O podział węgla.

Morawska-Ostrawa, 9 września (PAT). Czeskie sł. b. p. donosi, że przewodniczący międzykoalicyjnej misji węglowej pułk. Goodyer wyjechał z Katowic do Nowego Jorku. Przewodniczącym komisji węglowej w Morawskiej Ostrawie objął pułkownik amerykański Nuff, który od kilku dni bawi w Ostrawie.

Wczoraj komisja koalicyjna odbyła posiedzenie, w którem wzięli udział przedstawiciele Niemiec, Czechosłowacji i Polski. Komisja zajmie się w najbliższym czasie podziałem produkcji węglowej na Górnym Śląsku i zagłębiach Ostrawsko-Karwińskim i Dąbrowskim.

Komisja reparacyjna.

Wiedeń, 9 września. (PAT). W niemieckim przekładzie traktatu pokojowego, przedłożonym zgromadzeniu narodowemu, znajdują się ustępy, dotyczące komisji reparacyjnej, a mającej także znaczenie dla Polski.

W art. 180 powiedziano: Członkowie komisji reparacyjnej mają być mianowani przez Stany Zjednoczone, Wielką Brytanję, Francję, Włochy, Japonję, Belgję, Rumunję, Polskę, Czechosłowację i Jugosławję. Z tych Stany Zjednoczone, Wielka Brytanja, Francja, Włochy, Japonja i Belgja mianują po jednym delegacie, a 5 innych państw mianuje wspólnego delegata. Delegat ten ma być na przeciąg jednego roku, poczem kolejno będzie wybierany z pośród pięciu wyżej wymienionych państw.

W piśmie Clemenceau do Rennera powiedziano, że oprócz komisji reparacyjnej ma być jeszcze utworzona osobna konferencja.

Odnośny ustęp tego pisma brzmi: Kwestje otwarte dotychczas obywateli austrjackich, które będą musiały być załatwione między Austrją a jej sąsiadami, obejmującemi jej spadek, mają być uregulowane przez osobną umowę. Umowy te mają być opracowane przez konferencję, do której Austrja dopuszczona będzie na tych samych prawach, co i inne państwa zainteresowane.

Sytuacja jeńców polskich w Turkiestanie.

(Tel. wł. „Gł. Pol.“).

Warszawa, 9 września. Państwowy urząd do spraw jeńców, uchodźców i robotników za pośrednictwem misji wojskowej angielskiej dowiedział się, że jeńcy wojenni w Azji środkowej są w rękach bolszewików, że przewieźć ich do kraju trudno, ale anglicy będą się o to jeszcze starać.

Organizacja banku komunalnego.

Warszawa, 9 września. (PAP). Wydział prasowy min. spraw wewnętrznych komunikuje, że został rozesłany następujący okólnik do wszystkich przewodniczących wydziałów powiatowych, prezydentów i burmistrzów miast: W związku z organizowaniem Banku komunalnego ministerstwo spraw wewnętrznych podaje do wiadomości, że z chwilą powstania banku skarb państwowy przestanie być źródłem kredytu dla związków komunalnych. Związki komunalne, które obecnie nie zaopatrzą się w niezbędną ilość akcji (par. 5 statutu) będą na razie pozbawione 2 poważnych źródeł kredytowych.

Z tego powodu w interesie samych związków komunalnych jest zapisać się niezwłocznie na akcję Banku zwłaszcza, że będzie on instytucją samych związków komunalnych.

List Komendanta Piłsudskiego do gen. Hallera.

Gen. Haller wciągnięty do spisu oficerów Wojska Polskiego.

(Telefon. od nasz. koresp. warsz.).

Ogłoszono następujący list, który podajemy w wyjątkach:

„Kochany Panie Generale! W chwili ostatecznego zespolenia się oddziałów, formowanych we Francji, z armją polską i w chwili, w której swoją pracę dania ojczyźnie licznych szeregów żołnierzy do prowadziłeś, Panie Generale, do chlubnego końca czuję potrzebę wyrażenia Panu w imieniu Ojczyzny serdecznych słów uznania za jego dotychczasową działalność.

Idei wykucia miecza polskiego byłeś Pan szermierzem, jako twórca drużyn sokolich przed wojną, a na odzew trąbki polskiej w 1914 roku stanął Pan bez wahania w szeregach strzelców i przeszedł Pan w bojach sławnej brygady Karpackiej“.

Dalej przypomina Komendant wspólne walki nad Styrem, następnie podkreśla ze wzruszeniem moment, kiedy w Magburgu dowiedział się o przejściu brygady gen. Hallera przez front i zerwaniu w ten sposób pęt niewolniczych, poczem Naczelnik pisze:

„W bitwie pod Kaniowem przypadło Panu, Panie Generale, w udziale szczęście zbrojnego protestu przeciwko twórcom pokoju brzeskiego“.

Wreszcie list Komendanta omawia nową pracę organizacyjną gen. Hallera, pracę, która wznowiła dawne tradycje legjonów napoleońskich, które szły z Włoch do Polski, i kończy się jak następuje:

„Jestem przekonany, że praca Pana, Panie Generale, zostanie na zawsze we wdzięcznej pamięci potomności i w sercach żołnierzy.

Co do mnie, sądzę, że będę wyrazicielem sądu powszechnego, gdy za tą pracę złożę serdeczne podziękowanie.

Zarazem zawiadamiam Pana, że poleciłem wciągnąć Pana do spisu oficerów Wojska Polskiego w randze generała broni (piechoty).“

Podpisano: **J. Piłsudski.**

Warszawa - Belweder, 30 sierpnia 1919 r.

O amunicję dla Rosji.

Wiedeń, 9 września (PAT). W. B. K. donosi z Bukaresztu: Rumuńskie biuro prasowe podaje, że najwyższa rada koalicyjna zabroniła ponownie wysyłki amunicji do Rosji sowieckiej i poczyniła zarządzenia, by przeszkodzić niemcom w przerzucaniu broni i materjałów wojennych do Rosji.

Sytuacja polityczna na Węgrzech.

Ljon, 9 września. (PAT.) Donoszą z Budapesztu, że minister handlu Heinrich, któremu powierzono misję utworzenia nowego rządu zakomunikował w sobotę, że nie będzie mógł podjąć się powierzonego mu zadania. Jednocześnie podał Heinrich do wiadomości misji koalicyjnej w Budapeszcie, że z chwilą kiedy rozpoczął tworzenie nowego gabinetu, opinja publiczna poczęła ciążyć coraz bardziej w stronę ministerstwa z Frydrychem na czele. Wobec tego uważa tworzenie nowego gabinetu za rzecz wykluczoną.

Walki Petlury.

Paryż, 8 września. (PAT). Radjo pozn. Ukraińskie wojska Petlury prowadzą obecnie ciężkie i zacięte walki z bolszewikami w odległości 50 klm. od Kijowa.

Afera monarchistyczna w Czechach.

Praga, 9 września (PAT). Dzienniki donoszą, że władze wojskowe odstawiły do więzienia garnizonowego na Hradczynie księcia Lobkowica, Doleżala, Hajeka, rotmistrza Mitzkę. Osoby, cywilne wmieszane do afery monarchistycznej oddano sądowi karnemu.

Poza udziałem w spisku monarchistycznym udowodniono aresztowanym spisek przeciw republice.

Wczoraj dokonano dalszych aresztowań i uwięzień, a mianowicie uwięziono hr. Montenovo, który mieszkał w Czechach pod fałszywym nazwiskiem i hr. Erwina Nosticza za aranżowanie piątkowej demonstracji.

Książę Ferdynand Lobkowic i jego syn ogłaszają w pismach, że nigdy nie brali udziału w rokoszach i trzymali się zdala od wszelkiego ruchu przewrotowego.

Kołczak zwraca się o pomoc do Japonji.

WIEDEŃ, 9 września. (PAT). W. B. K. donosi z Moskwy. Rząd Kołczaka zwrócił się urzędowo do Japonji z prośbą o pomoc przeciw bolszewikom, odstępując za to Japonji północny Sachalin i obszar Usuryjski.

Sukcesy litwinów.

(Tel. wł. „Głosu Polsk.).

Wilno, 9 września. Komunikat sztabu litewskiego donosi, że litwini zajęli Iłukszty.

Estończycy chcą rokować z bolszewikami.

Petersburg, 9 września. (PAT.) Radjo warsz. Zinowjew zakomunikował na wielkim mitingu w Smolnem, iż rząd estoński wyraził chęć wszczęcia rokowań pokojowych z Rosją sowiecką.

Likwidacja wojny wszechświatowej.

Zatarg francusko-angielski.

(Tel. wł. „Gł. Pol.“)

Paryż, 8 września. Zanosi się na coś niedobrego w stosunkach francusko angielskich.

Władze okupacyjne angielskie w Syrji zaaresztowały emira Sadida i jego pomocnika Mudżeb-Beja, obydwu za frankofilstwo. Jednocześnie urzędowa agencja Reutera ogłosiła komunikat, że aresztowanie to odbyło się za zgodą i przy współudziale komisarza francuskiego w Bejrucie. Wywołało to wielkie rozgoryczenie i oburzenie we Francji. Rząd francuski ogłosił komunikat agencji Havasa zaprzeczający kategorycznie informacjom urzędowym angielskim. Naprężenie stosunków między Paryżem i Londynem jest silne. Na tle tego naprężenia p. Albert Thomas wygłosił w izbie wielką mowę, w której postawił zapytanie:

„Na kim oprzeć się winna dzisiaj Francja czy na lidze narodów, czy na polityce aljantów?“

Albert Thomas odpowiedział na to **pytanie proponując wyraźnie i bez ogródek politykę francusko-niemiecką.**

Wywołało to ogromne wrażenie w całej Francji.

Włochy przeciwko pokojowemu pośrednictwu Watykanu.

Wiedeń, 9 września (PAT). „Telegraphen Compagnie“ donosi: Korespondent „Vossische Zeitung“ donosi z Rzymu z kół watykańskich, że wyszedł na jaw tekst paragrafu 15 traktatu londyńskiego z dnia 26 kwietnia 1915 r., którego istnienie Sonino zaprzeczył, a wedle którego Francja, Anglja i Rosja zobowiązały się popierać protest Włoch przeciw propozycji z jakiejbądź strony pochodzącej, którąby upoważniła przedstawiciela Watykanu do brania udziału w rokowaniach pokojowych.

Serbowie nie podpiszą traktatu.

Wiedeń, 6 września. (PAT). „Telegraphen-Companie“ donosi z Belgradu: Serbja pójdzie za przykładem Rumunji i nie podpisze traktatu pokojowego z Austrją. Rząd belgradski nie może uznać postanowień traktatu o ochronie mniejszości narodowych, ponieważ postanowienia te są naruszeniem praw suwerenności.

Czesi nie chcą podpisać traktatu z Austrją.

Wiedeń, 9 września. (PAT). W. B. K. donosi z Saint Germain. „Temps“ donosi, że obecnie Rumunja, Czechosłowacja i Jugosławja grożą, że nie podpiszą traktatu pokojowego z Austrją, jeżeli nie stanie się zadość ich żądaniom.

Wedle tych samych informacyj delegacja rumuńska otrzymała polecenie podpisania traktatu pokojowego tylko z zastrzeżeniem, że będzie zapewniona zniana art. 61 traktatu z Niemcami.

Najwyższa rada odrzuciła to stanowisko i podobno odpowiedziała Rumunji, że może ona albo podpisać traktat w takiej postaci jaki jest obecnie, albo go wcale nie podpisywać; zastrzeżenia są niedopuszczalne.

Podobne stanowisko zajęła najwyższa rada w sprawie Chin.

Co się tyczy Czechosłowacji, jak podaje „Temps“, to jest ona oburzona **uchwałą komisji dla spraw Śląska Cieszyńskiego, wydanej na korzyść Polski oraz uchwałą komisji w sprawie Spisza i Orawy, rzekomo także korzystnej dla Polski.**

„Temps“ informuje, że rząd praski ma zamiar na znak protestu przeciw tym uchwałom nie podpisać traktatu z Austrją. Dzienniki francuskie występują przeciw temu i wykazują, że niema sensu występować przeciw traktatowi z Austrją, gdyż nie reguluje on ani kwestji Cieszyńskiej, ani Spisza i Orawy.

„Temps“ pisze, że sprawa Cieszyńska jest niebezpiecznym problemem i proponuje odroczyć do czasu przeprowadzenia plebiscytu na Górnym Śląsku.

Agitacja Wilsona za Ligą Narodów.

Paryż, 9 września. (PAT). Radjo pozn. „Matin“ donosi, że prezydent Wilson rozpoczął swą kampanję za ratyfikacją traktatu pokojowego. Na pierwszym masowym mitingu oświadczył Wilson, że traktat pokojowy miał na celu tylko ukaranie Niemiec a nie wykluczenie, którego kolwiek państwa z Ligi narodów jaka się tworzy. Liga ta zostanie utworzona w tym celu, by raz nazawsze zakończyć wojny i zerwać łańcuch ucisku i uciemiężenia małych narodów.

O pokój z Bułgarją.

Ljon, 9 września. (PAT.) Radjo war. Po podpisaniu traktatu z Austrją i wręczeniu Bułgarji traktatu pokojowego, włoski minister spraw zagranicznych Titoni wyjedzie prawdopodobnie w ciągu tygodnia do Rzymu. Projekt traktatu zostanie doręczony delegacji bułgarskiej w środę.

Intelektualna odbudowa Belgji.

Ljon, 9 września. (PAT.) Radjo war. „La National Belgue“ donosi z Brukseli, że amerykańska komisja „Reliefe for belgiene“ zadecydowała znaczną donację na odbudowę intelektualną Belgji. Do rozporządzenia oddane będą 20 miljonów na cele wyższych studjów dla niezamożnych.

Wymiana jeńców.

Ljon, 9 września. (PAT.) Radjo war. 8 okrętów niemieckich wyrusza we wrześniu do Syberji, dokąd przywiozą jeńców rosyjskich. W powrotnej drodze okręty te zabiorą jeńców niemieckich. Przyjazd do Niemiec nastąpi w lutym 1920 r.

Zakaz imigracji.

Waszyngton, 9 września. (PAT). Radjo pozn. Za przykładem Stanów Zjednoczonych obecnie Brazylja, Argentyna, Uragway i Paragway rozważają projekt zabronienia przyjazdu obcym na czas przynajmniej jednego roku po ratyfikacji traktatu pokojowego. Nie ulega wątpliwości, że projekt stanie się niebawem prawem.

Ewakuacja Kurlandji.

Berlin, 9 września. (PAT). Radjo pozn. Rząd niemiecki powziął ponownie uchwałę ewakuacji wojsk niemieckich z Kurlandji. Sztab niemiecki w Kurlandji uda się w najbliższych dniach na Litwę.

Zamach na Lettov-Vorbecka.

Carograd, 9 września. (PAT). (Prusy zachodnie). Radjo pozn. Do generała Lettov-Vorbecka dano wczoraj w teatrze strzał rewolwerowy, który chybił. Sprawca został aresztowany i po sprawdzeniu osobistości wypuszczony na wolność.

—o—

Nowiny w kilku słowach.

— Ambasadorem francuskim w Berlinie zostanie Dutasta.

— 400 tysięcy robotników niemieckich wyjechało do odbudowy północnej Francji.

— W Krakowie odbył się zjazd chrześcijańsko-narodowego stronnictwa robotniczego i chrześcijańskiej demokracji. Oba stronnictwa połączyły się.

— Czeskie zgromadzenie narodowe zwołane będzie 10 września.

— W przyszłym tygodniu Lloyd George przybędzie do Paryża.

Warszawa.

—o—

(Telef. od własnego koresp.)

Paderewski do polaków w Ameryce.

Organ Wydziału Narodowego w Chicago „Okólnik" ogłosił pismo Paderewskiego do polaków w Ameryce. W piśmie tem, prezydent ministrów stwierdza, że pragnienia kilku polskich pokoleń są już spełnione. Od zwycięskiego oręża polskiego na kresach polskich i od dalszych układów pokojowych wielkość Polski zależeć będzie, ale już teraz część gmachu Rzeczypospolitej stoi mocno.

Dalej, prezydent składa hołd dziękczynny entencie i Wilsonowi, a także rodakom polskim w Ameryce, uprzedza ich, że okres odbudowy państwa potrwa jeszcze długo, radzi, żeby się nie zrażali i kończy następująco:

„Ułomni jesteśmy wszyscy, aleśmy uczciwi! Nie szukamy zysku, nie pożądamy władzy, ani chwały! Pragniemy jedynie wolności, siły, dobra i szczęścia Ojczyzny!"

Misja polska do Turcji.

Wyjeżdża w tych dniach do Konstantynopola nadzwyczajna misja polska z p. Witoldem Jodko na czele.

Nominacja.

W „Monitorze Polskim" ogłoszono dekret Naczelnika Państwa, mocą którego Władysław Mickiewicz zostaje mianowany profesorem honorowym uniwersytetu imienia Stefana Batorego w Wilnie.

Akcja ratunkowa St. Zjednoczonych.

Do ministerstwa spraw zagranicznych zgłosił się major Nellagar, dyrektor amerykańskiej misji ratunkowej dla dzieci i oświadczył, że organizacja ta, zamierza dalej działać w Polsce, przewidując koszty swojej akcji w zimie, w sumie 8 miljonów dolarów.

Paryż—Praga—Warszawa. Jak donosi „Petit Jornal" 20 listopada ma być zaprowadzeny pociąg międzynarodowy Paryż—Praga—Warszawa via Strasburg ewentualnie z dodatkowym połączeniem Ostenda—Strasburg Norymberga. Konwencja zostanie podpisana przez państwa zainteresowane dnia 6 listopada.

O inną Polskę walczyliśmy!

Wychodzące w Krakowie pismo „Wolny Głos" zamieściło w swym ostatnim numerze następujący artykuł:

Spełniły się marzenia naszych genjuszów, nie daremno się lała krew serdeczna bojowników polskich.

Z oceanu cierpień męczenników i bujnego a krystalicznego serca powstańców i łez matek katowanych synów zmartwychwstała Ona, wolna z kajdan niewoli i hańby niepodległa Polska!

Czynem na polach krwawych zapasów i duchem naszych przewodników wywalczona, a okupiona męką wszystkich bohaterów, cierpiących i umierających czy to w kazamatach carskich i turmach niemieckich, czy hen na śnieżnych tajgach syberyjskich, — stworzyła ją siła i moc ludu polskiego i wola narodu, drżącego z mroków niewoli ku słońcom wolności.

Wiara i miłość świetlana duchów naszych wieszczów i walka bojowników naszej sprawy, tego długiego szeregu od Kościuszki, Lelewela, Worcella, Traugutta, Okrzei, Mireckiego, walka nieugięta w podziemiach, na ulicy i wszystkich frontach (gdzież żołnierz polski nie walczył?), skruszyła kajdany niewoli polskiej.

Runęły zabory, skończyła się niewola.

Poprzez stuletnią mękę Narodu, wśród gromów i łun wielkiej wojny, zaświtała jutrzana wolność Polski.

I wówczas przez kilka chwil zdawało się, że wyzwolenie nowej Polski, wskrzesi nowe życie i narodzi się wolny Polak.

Sądziliśmy, że zniknie duch plugawych zaborców, demoralizujących nasze społeczeństwo i zatruwających myśl pokolenia polskiego.

Wierzyliśmy, że umrze niewolnik, wychowany w zgubnej etyce łapownictwa, szachrajstwa i prywaty.

Wszak po to walczyliśmy na tylu frontach, wszak po to umierali oni wśród obcych, zdala od ziemi rodzinnej, by Polska, ta nowa wolna i niepodległa, oparta na sile ludu, naprawdę wolną była.

Tam na dalekich kresach walczą oni po dziś dzień jeszcze głodni i obdarci, z przemocą wrogów silnych, tam dzieci nasze rozbijają w puch olbrzymów, zagrażających Polsce i umiera kwiat młodzieży dla niej, dla Polski silnej, wyzwolonej z kajdan zbrodni i gwałtu zaborców.

A wszystkim przyświeca jedna myśl, wszystkich prowadzi do boju jedna chęć, wszyscy walczyliśmy o jeden cel—o Polskę— Polskę, któraby była nie macochą, lecz Matką serdeczną dla ludu pracującego, o Polskę uczciwą, sprawiedliwą i mądrą.

Czy spełniły się nasze nadzieje, czy ziściły się testamenty konających żołnierzy i marzenia naszych genjuszów?

Czy znikł niewolnik polski, a zmartwychwstaniem naszej wolności czy — narodził się też i wolny Polak?

Czy znikła zgubna polityka, stwarzająca waśnie klasowe i walki stanowe, i różnice rasowe?

Czy stronnictwa zrezygnowały z interesów programu i dogmatów swych prowodyrów dla innego celu—celu wyższego potęgi i siły państwa!

Czy Sejm polski, ten beznadziejnie apatyczny Sejm, w którym podczas obrad połowa posłów jest nieobecną, jest wyrazem tej wspólnej tendencji prac dla dobra naszej ojczyzny?

Czy Sejm polski jest naprawdę środowiskiem myśli, uczuć i serc z tysiąca, serc miljonów?

Czy po to walczyliśmy, by paskarz, który obojętnie patrzy przez szyby swego sklepu na „ogonki" zgłodniałych i wynędzniałych biedaków, swobodnie mógł grasować?

Czy po to walczyliśmy, by urzędnik polski, zdobywający sobie smutną sławę łapownika, mógł kosztem grosza skarbu publicznego trwonić pieniądze na karty, rozpustę i orgję!

Czy po to walczyliśmy, by naszą wolność deptali wyuzdani łapownicy, złodzieje-intendanci, hulacy, obłudni apostołowie polityczni, wyznawcy fałszu, kłamstwa, szantażyści i inni obrońcy li-tylko własnego interesu.

Czy po to krwawili synowie najlepsi narodu, by niesumienna zgraja reakcyjna lud spokojnie tumanić mogła?

O inną Polskę walczyliśmy, o Polskę— wyzwoloną z kajdan przemocy nie tylko zaborców, ale też wyzwoloną z niewoli własnych łapowników, paskarzy i łotrów!

—x—

Nowa kolejka do Łodzi.

Sejmik powiatu rawskiego w maju r. b. zaprojektował przedłużenie do Łodzi kolejki, istniejącej już na przestrzeni Biała—Zdżary—Rawa—Rogów, st. drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej. Po zakomunikowaniu uchwały tej sejmikom powiatów brzezińskiego i łódzkiego, oraz radzie miasta Łodzi, wyłoniono specjalną komisję, która po rozpatrzeniu całego projektu, referowanego przez inż. Jacobsona, przyszła do wniosku, iż tor ten, ze względu na aprowizację miasta Łodzi z jednej strony i wywóz produktów spożywczych z powiatów rawskiego, brzezińskiego i części łódzkiego — z drugiej strony, niezmiernie zyska na przedłużeniu tej linji do Łodzi.

Dotychczasowa kolejka, dochodząca do Rogowa, daje możność przewozu z ziemi rawskiej tylko takich produktów, które znoszą dobrze przeładunek. Przewóz zaś artykułów, ulegających szybkiemu psuciu się jak: mięso, nabiał, owoce, warzywa i t. p. — jest prawie niemożliwy.

W tym celu sejmiki powiatów rawskiego, brzezińskiego i łódzkiego i rada m. Łodzi uchwaliły podjąć starania w celu uzyskania 3,000,000 mk. pożyczki z funduszu robót publicznych, w celu przedłużenia kolejki od Rogowa do Łodzi na przestrzeni 30 klm.

W zeszłym tygodniu na zebraniu delegatów sejmików powiatów: rawskiego, brzezińskiego, łódzkiego i m. Łodzi, wysłuchano szczegółowego referatu inż. Jacobsona i następnie uchwalono wyznaczyć 30,000 mk. na studja wstępne, przyczem inż. Szenfeld, imieniem Łodzi, zaofiarował pomieszczenie na biuro dla studjów.

Apel.

Bracia, o Bracia rodzeni!
Podajcie krwawe swe dłonie;
Na naszym wspólnym zagonie
Już plon dośpiały się mieni.

A w żniwnej naszej robocie
Bliski spoczynek pociechą,
Nim zachód stopi się w złocie,
Spoczniemy wszyscy pod strzechą.

Krwią nażyźniły się łany
I naszych wrogów i waszych;
Mieczem dobytym z gniazd laszych,
Został testament spisany...

Bracia, o Bracia serdeczni!
Złączmy się wspólne ogniwo,
Niechaj się wspólnych walk żniwo
Na jasną Przyszłość uwieczni!

R. W.

—o—

Łódź.

Dalsza pomoc kolonji amerykańskiej dla dzieci.

Centralny zarząd Rady głównej opiekuńczej zwrócił się z okólnikiem do podległych mu instytucji prowincjonalnych, zawiadamiając, iż związek sokołów polskich w Ameryce odniósł się do Rady opiekuńczej z propozycją niesienia pomocy wygłodzonej dziatwie polskiej i dla tego prosi o dostarczenie w krótkim czasie: 1) wykazów sierot po ofiarach wojny z podaniem imion, nazwisk, miejsca urodzenia i wieku, oraz miejsce zamieszkania sierot; 2) fotografji sierot, głównie tych, które znajdują się w największej nędzy i opuszczeniu z zaznaczeniem imienia, nazwiska, wieku i miejsca pochodzenia sieroty. Jaknajprędsze zgłoszenia są konieczne. Na Łódź przyjmuje zgłoszenia rada opiekuńcza miejscowa w domu Siemensa, Piotrkowska 96, pierwsze piętro.

Rozdawnictwo odzieży z daru amerykańskiego.

Łódzka rada opiekuńcza uprzedziła wszystkie instytucje opieki nad dziećmi do lat 15 pragnące korzystać dla swych pupilów z odzieżowego daru amerykańskiego, aby w jaknajprędszym czasie piśmiennie zwróciły się do zarządu Ł. M. R. O. z żądaniem wydzielenia odzieży dla najbardziej potrzebujących dzieci.

Rada uprzedza przytem, iż poszczególne rodziny dla swych dzieci z daru amerykańskiego nie otrzymać nie mogą i w razie potrzeby winny zwracać się do tych instytucji, z dobrodziejstw których korzystają ich dzieci.

Wypłata zapomóg.

Wczoraj wznowiono w dzielnicach komitetu dla bezrobotnych wypłatę zapomóg.

W okręgu IX wypłatę rozpoczyna się dziś, osoby, któreby w terminie nie zgłosiły się po swoje zapomogi tracą prawo nie tylko do niej, lecz także do dalszych zapomóg.

Z Rady Miejskiej.

W bieżącym tygodniu posiedzenia Rady miejskiej nie odbędą się. Następne posiedzenia Rady będą w przyszłym tygodniu—we wtorek i środę.

Z wydziału szkolnictwa.

Posiedzenie wydziału szkolnictwa odbędzie się w piątek, 12 września.

Sądy dla nieletnich.

1 września otworzono w Łodzi sąd pokoju dla nieletnich. Powstają urzędy stałych opiekunów sądowych z wyboru. Wczoraj przed południem odbyła się narada w sądzie okręgowym w przedmiocie ustalenia liczby potrzebnych opiekunów sądowych i ich wyboru.

Z Muzeum Nauki i Sztuki.

Z dniem 1-go września muzeum otwarte jest codziennie nie wyłączając świąt od 4-ej do 7-ej po poł. Muzeum nabyło ostatnio okazały zbiór motyli i owadów egzotycznych wzorowo skolekcjonowanych. W dziale pamiątek wojennych uzupełniono kolekcje bonów, medali i manuskryptów.

Oszklone zostały i dyprowadzone do należytego stanu modele chat z Łowickiego, Opoczyńskiego i Zakopanego.

W dziale fizyki funkcjonują sprawnie: telegrafy Morsego i bez drutu, promienie Roentgena i cewki świetlne.

W październiku muzeum urządza wystawę wzorów tkanin i deseni o motywach swojskich. Powstał komitet wystawy, który odbył już kilka posiedzeń. Ministerstwo kultury i sztuki obiecało w tej sprawie poparcie. Prace na wystawę zaczynają już artyści nadsyłać.

Z Krakowa nadeszły tkaniny i wzory wytrawiane sposobem pisankowym, pod kierunkiem art. malarza prof. Buszka, a także zabawki wykonane przez dzieci w warstatach krakowskich pomysłu art. mal.

Teatr Polski.

—x—

„Fircyk w zalotach", komedja w 3-ch aktach Franciszka Zabłockiego.

Teatr Polski wystawił w ubiegłym tygodniu 3 aktową komedję Franciszka Zabłockiego p. t. „Fircyk w zalotach", inaugurując rzeczą tą cykl polskiej twórczości scenicznej w jej historycznym rozwoju. Komedja ta, napisana w XVIII stuleciu, może być w istocie poczytywana za pierwszy utwór polski, posiadający cechy sceniczności, a zakrojony na miarę twórczości wielkiego ojca komedji w jej właściwem znaczeniu, Moliera. Jakkolwiek daleki bardzo od współczesności i nie mniej daleki od środków i pojęć, jakimi operują i na jakich zbudowane są komedje doby naszej, „Fircyk w zalotach" posiada dla nas nietylko wartość retrospektywną, ale i dużą, bo tętniącą prawdziwym wdziękiem i przemiłą poezją, jak również i serdecznym, a głębszym humorem, wartość literacką.

Wystawienie „Fircyka" poczytywane być zatem winno Teatrowi Polskiemu za plus niemały, tymbardziej zaś, jeśli istotnie zapoczątkuje ono cały cykl przedstawień, mających zobrazować w najcharakterystyczniejszych jej przejawach rozwój rodzimej twórczości teatralnej.

Ale ta dalekość wystawionych rzeczy od współczesnych utworów scenicznych, do jakich przywykł widz dzisiejszy, czyni właśnie podjęte przez Teatr Polski zadanie dość trudnem. Ażeby bowiem umożliwić odpowiednie odczucie granego utworu, ażeby pozwolić widzowi na całkowite zrozumienie ducha jego, należy widowisko samo oprawić w ramy, przenoszące nas i wzrokowo w ową daleką epokę, zaś wykonawcom poddać właściwy ton, odpowiadający myśli i intencjom autora, jakoteż zbliżający nas do samego sposobu wykonania komedji w czasie jej powstania. Na tem właśnie polega stylowość wystawianych sztuk dawnych, nie mających w sobie pierwiastków wiecznego piękna, bądź wiecznych zagadnień ducha ludzkiego, a będących jeno odbiciem rodzaju twórczości pewnego okresu i zwierciadłem, odbijającem dziś sposób patrzenia na pewne rzeczy przed wielu, wielu dziesiątkami lat.

Obie rzeczy te, zostały wszakże przy wystawianiu „Fircyka w zalotach" przez Teatr Polski zaniedbane. Wszystkie trzy akty odbywają się przy jednej dekoracji, co ułatwiało w znacznym stopniu wykonanie pierwszego z warunków stylowości t. j. nadanie widowisku właściwych ram. Pokój „w domu wiejskim Arysta blizko Warszawy", mógł również dobrze być pokojem, z którego Ślimak wykrada w „Dwóch malcach" Walusia. Na czem polegała ta „stylowość" wystawy, czem przypominała nam bawialnie w domach wiejskich w końcu 18-go stulecia, bądź też jaką łączność miała z dekoracjami, na tle których grano swego czasu „Fircyka", kiedy jeszcze stanowił „komedję współczesną"? Chyba nie portretem Gryficz-Mielewskiej, zdobiącym lewą ścianę pokoju w XVIII wieku w dworku podwarszawskim!

Jeżeli w wykonaniu sztuki dużo zawinił, jak się zdaje, brak większych zdolności ze strony pewnych aktorów, jak Józefa Mayena, lub Dunin-Rychłowskiej, to nie mniejsza wina za banalność tego, cośmy widzieli na scenie, spada i na reżyserję, która nie potrafiła poddać aktorom właściwego tonu,-ani też skoordynować gry poszczególnych wykonawców w pewną całość o jednolitym charakterze i skali. Pan Rdzawicz-Chlebiński naprzykład posiadający bardzo miły głos, śliczne warunki zewnętrzne i zadatki talentu, mogącego się przy dobrem kierownictwie odpowiednio rozwinąć, grał rolę swą, jak sympatyczny chłopczyk, w miarę grymaśny, w miarę dziecinnie niezręczny, lub smutny, jakkolwiek w tem, co mówił, było przedewszystkiem dużo finezji, a nie mniej sprytu i podstępnej chytrości szaławiły, który tylko źle obliczył się w swych fircykowatych kombinacjach i zamiarach.

Jeszcze najlepiej wywiązali się z zadań swych p.p. Tartakowicz i Puchalski (Świstak i Pustak), których szarża, jak się zdaje, przypadkowo wepchnęła na właściwy tor. Pani Żbikowska, jako podstolina, podbijająca serce Fircyka, a wygrywająca z nim, niebezpiecznym bawidełkiem, podstępną partję miłości, grą swą zupełnie nie przekonywa. Ta, ani usprawiedliwiała swego tryumfu. Miała w sobie za mało życia, szczerości i zamaskowanej dobrze, kokieterji wojującej.

M.

—o—

Stryjeńskiej. Na ostatnim posiedzeniu zarządu skooptowany został do zarządu prof. Szepietowski ze Zgierza.

Z „Tow. Krzewienia Oświaty".

W ciągu czerwca r. b. w pięciu wypożyczalniach T. K. O. wydano 9043 tomy, w czem. dzieł treści beletryst. 2565 t., książek dla młodzieży 2432, naukowych 2944, poezji 1081, czasopism 21.

W lipcu r. b. wydano ogółem 11630 tomów: beletr. 3341, dla młodzieży 3115, naukowych 3693, poezji 1465 i czasopism 16. W lipcu z wypożyczalni korzystało 8166 osób (w czerwcu 3148).

Ze Stowarzyszenia lekarzy polaków.

Zebranie członków stow. odbędzie się we środę, dnia 10 b. m. o godzinie 8-ej wiecz.

Porządek dzienny obejmuje: 1) sprawa taksy lekarzy praktykujących; 2) wybory do izby lekarskiej; 3) organizacja sekcji lekarzy szkolnych.

Zarząd prosi o przybycie lekarzy szkolnych (i nie członków Stow.).

Zabawa w kasynie oficerskim garn. łódzkiego.

Dnia 6 b. m. odbył się w kasynie oficerskim przy ul. Piotrkowskiej № 243, wieczór inauguracyjny dla rodzin oficerów i zaproszonych gości. Wieczory takie urządzane będą co dwa tygodnie celem wzajemnego zapoznaniu się i zbliżenia rodzin oficerów oraz nawiązania towarzyskiego kontaktu pomiędzy korpusem oficerskim a miejscowym społeczeństwem.

Urozmaicony program wypełniła deklamacja artystów teatru polskiego p. Maliny i Mayena oraz gra na skrzypcach kapt. Prymusa, śpiew ppor. Szyca i gra na fortepianie kapelmistrza Mirskiego i kapr. Szynkiewicza. Po wyczerpaniu programu rozpoczęły się tańce, które trwały do rana.

Na zabawie obecny był dowódca okręgu generalnego gen. por. Olszewski z małżonką.

Czysty dochód z zabawy został przeznaczony na rzecz Górnego Śląska.

Teatr Polski.

Dziś Teatr Polski daje „Króla" Caillavett'a i Fleurs'a. Jutro, we czwartek, „Fireyk w zalotach", świetna komedja Fr. Zabłockiego iskrząca się blaskiem wesołego rokoka. W próbach 3-aktowa sztuka J. Borawskiego p. t. „Prusacy", osnuta na tle wojny światowej na Podlasiu podczas wkroczenia wojsk niemieckich w 1918 r.

Echa nadużyć mącznych.

Po wykryciu nadużyć w młynie Rathera komitet rozdziału chleba i mąki przystąpił do dokładnego ustawienia remanentu. Wczoraj prace te zostały ukończone i dziś spodziewana jest decyzja odnośnych władz, kiedy młyn będzie mógł być uruchomiony.

—o—

Ze sportu.

—

Klub Turystów—Łódzki Klub Sportowy 4:1 (2:1).

Spotkanie się dwóch najsilniejszych drużyn łódzkich było nieciekawe. Tempo meczu było ospałe. Gra—prowadzona chaotycznie, bez wszelkich kombinacji; natomiast była ona tak ordynarna, iż jeden z członków „Turystów" leży w szpitalu z rozbitą nogą. Zachowanie się przeważnie niesportowej publiczności, wśród której zauważyć można było „in corpore" andruserję łódzką, było conajmniej karczemne.

Zauważyłem, że gdy wytwarzała się sytuacja niepomyślna dla Łódzkiego Klubu Sportowego, pewien gatunek specjalnie muzykalnie uzdolnionej „publiczności" wyrażał swoje niezadowolenie gwizdaniem i okrzykami pod adresem sędziego, które nawet footbaliści uznawali za niezupełnie przyzwoite.

„Turyści" byli nie w „formie". Grali gorzej niż zwykle, co zwłaszcza tyczy się ataku, który nie umiał wyzyskać wielu korzystnych sytuacji.

Łódzki Klub Sportowy grał bardzo nierówno: poszczególne pozycje są obsadzone przez graczy rozmaitej „klasy". — Obok graczy tej miary co Lewalski, Kowalscy, Czekalski, znajdują się i tacy, którzy nie są jeszcze dostatecznie wytrenowani, aby przyjmować udział w publicznych zawodach.

Ł. K. S. posiada świetnego bramkarza—Garbarskiego, którego przytomność i iście kocia zręczność ratowały drużynę w najkrytyczniejszych momentach.

Mecz rozpoczął się o godz. 5 m. 30 „Turyści" odrazu zyskują silną przewagę i w 6 i 14 m. zyskują bramki. Po drugiej bramce sytuacja się zasadniczo zmienia. Drużyna łódzk. kluby sportowego zgrywa się i przechodzi do ataku, którym bardzo zręcznie kieruje Kowalski II.

W 31 minucie zyskuje Ł. K. S. z ładnego strzału Kowalskiego—goala.

Drugą część meczu, nieco żywszą niż pierwsza cechowała przewaga „Turystów". W 31 m. zyskują oni trzecią bramkę. a w 42 m. z wyrwania się Fiszera—czwartą. Po meczu wydarzył się incydent, który rzucił ciemną plamę na życie sportowe naszego miasta. Zajście, którego ofiarą padł sędzia meczu p. R., winno być w należyty sposób potępione przez łódzkie korporacje sportowe. Stwierdzić muszę, iż pan R. sędziował jaknajbezstronniej, trzymając się ściśle regulaminu gry.

Jeśli podobne niekulturalne wybryki kiedykolwiek miałyby jeszcze powtórzyć, to dalszy rozwój sportu footbalowego w Łodzi byłby poważnie zagrożony.

W. P.

—

Z sądów.

—o—

Rok więzienia za pędzenie spirytusu.

W grudniu 1918 r. sierżant policji Roman Piechowicz dowiedział się, że w Tomaszowie na „Rolandówce" w mieszkaniu niejakiego Hipszera mieści się potajemna gorzelnia. Udał się na wskazane miejsce i istotnie odnalazł aparaty do pędzenia spirytusu i pół beczki zacieru.

Urzędnik straży skarbowej, jako rzeczoznawca, orzekł, że znalezione aparaty służą do pędzenia spirytusu, że stan aparatów wskazuje, iż gorzelnia była czynna kilka miesięcy.

Zbadany w charakterze oskarżonego 30-letni Jan Hipszer przyznał się, że był właścicielem gorzelni i pędził spirytus.

Sąd, uznając Jana Hipszera za winnego pędzenia spirytusu, po pozbawieniu go praw stanu, przewidzianych w 30 art. kod. karn. postanowił zamknąć go w więzieniu, zastępującym dom poprawy na przeciąg jednego roku i skazał go dodatkowo na zapłacenie grzywny w kwocie pięciu tysięcy marek, a w razie niemożności zapłacenia grzywny, tej, na areszt w przeciągu 6 miesięcy.

Na zasadzie amnestji karę powyższą sąd postanowił zmniejszyć o połowę i osadzić Hipszera w więzieniu na 6 miesięcy, oraz ściągnąć z niego koszty sądowe w wysokości 650 mk.

Pabjanice.

—

Odradzają się.

W istniejącym tutaj od wielu lat towarzystwie, jest grupa członków, która już oddawna dąży do zreorganizowania tegoż tak, by naprawdę nosiło charakter polski, a nie jak dotychczas hakatystyczny. Na ostatnim zebraniu sprawa odrodzenia stowarzyszenia została przez ogół zgromadzonych członków przyjęta bardzo przychylnie, wpłynęło na to poczęści i przemówienie przewodniczącego, który zaznaczył, iż komu ta reorganizacja się nie podoba, to niechaj „wędruje". Towarzystwo organizuje kursy celnego strzelania.

Nowy park.

Miasto nasze posiada jeden tylko park i to nader mały. Obecnie magistrat przystąpił do urządzenia olbrzymiego parku za miastem (2 kilometry) obok stacji kolejowej. Plan parku opracował ogrodnik miejski m. Łodzi p. Edward Ciszkiewicz, a wykonuje go p. Edward Netzel, były ogrodnik Tow. Akc. Krusche i Ender. Plan wykonany jest pomysłowo i b. ładnie.

—o—

Ofiary

złożone w „Głosie Polskim":

Na „Uzdrowisko".

Zebrane na imieninach u p. Reginy Serejskiej — Józef Gordin 80 mk. 706

Zamiast kwiatów z okazji zaręczyn p. Stefanji Tykocińskiej z p. Naumem Szmulensonem—Rodzina Jakóbowiczów 25 mk. 714

Bezimiennie 5 mk. 715

Z okazji urodzin zmarłej koleżanki Róży Lubelskiej—Orbahówna, Bojarska i Bryskówna 12 mk. 730

Na Ligę Kobiet oddział łódzkiego.

Nadesłane przez panią H. z W. A. Ł. 50 marek. 707

Na Ochronę Kobiet (Zielona 11).

Zamiast kwiatów w rocznicę ślubu pp. Abramostwa Kafeman — Natanostwo Lipszyc 5 marek. 809

Na Dom Sierot (Pasaż Szulca 20).

Zamiast kwiatów z okazji zaręczyn p. Eugenji Waldmanówny z p. Gustawem Rozenstrauchem—Albertostwo Hornstein 10 mk.

Na Klinikę Położniczą przy towarzystwie „Linas Chacholim".

Zamiast kwiatów z okazji zaręczyn p. Miny Wachtelówny z p. Fizykim — Salzwasserowie 10 mk. i Chmielowie 5 marek. 711

Na „Kroplę Mleka".

Stowarzyszenie zawodowe drogistów-pracowników 25 mk. 712

Dębski 15 mk. 717

Na Dom Sierot (Północna 38).

Roma i Irka Zimnowodzianki 5 marek. 718

Zamiast kwiatów p. A. Polakow—Leonowie Asz 5 mk. 740

Zamiast kwiatów z okazji narodzin p dr. Rajtler — Sala Głodzińska 10 mk. 74[illegible]

Zamiast kwiatów w dniu 10-ej rocznicy ślubu Dawidostwa Landsbergier — Siostry i Bracia 5 mk. 729

Na tow. opieki żołnierza polskiego.

Z nieprzyjętego od p. K. honorarjum — dr. M. 50 mk. 745

Licytacje przymusowe.

W czwartek dn. 11 września odbędą się następujące licytacje za gotówkę:

Między godz. 9—4 przed poł.: ul. Wschodnia nr. 45, szafa, umywalka, kredens, otomana, ul. Piotrkowska nr. 28, lustro, umywalka, szafa, kanapa, nr. 44 — 1 sztuka towaru, nr. 66 — kredens, maszyna do szycia, kredens, nr. 68 — 1 szt. towaru, nr. 69 — 5 szt. towaru, nr. 120 — biurko, ul. Andrzeja nr. 44 — pianino, nr. 58a — lustro, ul. Długa nr. 46, kredens, ul. Kościuszki nr. 13, kasa, ul. N.-Targowa nr. 22, kredens, ul. Kilińskiego nr. 65, kredens kuchenny, ul. Przejazd nr. 30, zegar, ul. Dzielna nr. 44, biurko, ul. Zachodnia nr. 19, 1000 łokci towaru, nr. 5, 25 chustek, nr. 17 — kredens, umywalka, nr. 48 — kredens, ul. Pasaż Szulca nr. 9, kredens, kanapa, toaletka, nr. 11 — szafa, bieliźniarka, szafa, nr. 19 — kredens, nr. 20 — lustro, kredens, zegar, stół, 6 krzeseł, ul. Cegielniana nr. 55, kredes, ul. Zawadzka nr. 9, pianino, ul. Nowo Cegielniana nr. 19, lustro, biurko, nr. 48 — kredens, ul. Drewnowska nr. 100, 1 gęś, 2 kury, ul. Jakóba nr. 16, lustro, kredens, stół, 6 krzeseł, kanapa, zegar, 2 szafy, toaletka, ul. Wólczańska nr. 27, kasa, ul. Juljanowska nr. 61, 4 gęsi, nr. 38 — stół, serweta biała. 12077

Miejski Urząd Sekwestracyjny.

Łódź, d. 9 września 1919.



Handel, przemysł i finanse.

Ruch osobowy na kolejach.

(Rozmowa z ministrem kolei inż. J. Eberhardtem).

W sprawie stałego przepełnienia pociągów, które tak dotkliwie odczuwają wszyscy zmuszeni podróżować, udał się jeden z dziennikarzy warszawskich z szeregiem zapytań do ministra kolei inż. J. Eberhardta.

Objaw to smutny — mówił p. minister. Z jednej strony mamy do czynienia z brakiem taboru, z drugiej ze zwiększeniem się liczby podróżnych. Wymownie stwierdzają to cyfry.

W roku przedwojennym 1913 stacje Warszawy sprzedały biletów pasażerskich 5.760,541. W pierszym żaś półroczu roku bieżącego wydano ich 2,336,398. Jeżeli się zważy, że najwięcej podróży odbywa się właśnie w drugiem półroczu (na wakacje, do szkół, podróże aprowizacyjne) to należy przypuszczać, że cyfra sprzedanych w ciągu roku biletów przekroczy 6 miljonów. Do tego należy dodać jazdy wojskowych, którzy stanowią zawsze około 25 proc. podróżnych. A przecież liczba mieszkańców od roku 1913-go zmalała.

— Czy cała Polska w równej mierze to odczuwa?

— Cała. W Małopolsce jest jeszcze gorzej. W Krakowie np. władza musi prowadzić zaciętą walkę ze zgubnymi zwyczajami jeżdżenia na dachach. Zresztą nie tylko Polska. To samo mamy i za granicą.

— Czy pan minister uważa, że niema na to rady?

— Jest. Zakupić dwa razy tyle taboru, powiększyć wydajność pracy, by nie przetrzymywano w naprawie parowozów. Słowem, pokryć wszystkie szczerby zrządzone przez wojnę. Ale na dziś i na jutro to jest utopja — dodał z uśmiechem.

— A w jaki sposób walczą z tem zagranicą?

— Za pomocą środków policyjnych i podniesienia taryf. Koalicyjna misja kolejowa zwracała mi już uwagę na potrzebę wprowadzenia tych ograniczeń.

— Ależ u nas taryfy i tak są dosyć wysokie...

— Tak. W porównaniu z dawnymi, bezwarunkowo. Jednak ceny biletów wzrosły zaledwie czterykrotnie. Ceny zaś pracy i środków spożywczych aż do 30 kroć. Niech więc pan w tem oświetleniu weźmie te cyfry, a nie będą one tak raziły. Zresztą narazie nie myślę o tem. Na podniesieniu cen biletów najwięcej straciłaby inteligencja — która ma najmniej pieniędy. Włościan zaś np. którzy gotówki mają dużo, nie dotknie to prawie wcale, gdyż jeżdżą oni rzadko. Co do przepustek zaś — są one u nas tak znienawidzone, że trudno je zastosować.

— Więc nie można się spodziewać polepszenia warunków jazdy?

— Tego nie mówię — odparł żywo p. minister. Przedewszystkiem w miarę odnowiania całego aparatu handlowego odpadną podróże celem zaprowiantowania się. W tym samym kierunku oddziałuje również normalny ruch poczty. Ogromnie ułatwi sprawę zakończenie operacji wojennych na wschodzie. Popyt więc na przejazd, obecnie osiągnął zdaje się punkt kulminacyjny i teraz pocznie spadać. Z drugiej strony i sprawność kolei naszych rośnie. Świadczą o tem następujące cyfry:

Odeszło z Warszawy pociągów:

w lutym	946	w nich	miejsc	396374
„ marcu	1219	„	„	531484
„ kwietn.	1253	„	„	582645
„ maju	1383	„	„	651173
„ czerwcu	1407	„	„	703500

Wydzimy więc, że sprawa się polepsza. W każdym jednak razie uważam, że byłoby bardzo pożądane uświadomić szerokim kołom publiczności, że dziś, ograniczyć podróże do minimum jest wprost obowiązkiem społecznym. Wiem, że nie trafi to do przekonania paskarzom wszelkiego rodzaju, choćby i tym co prowadzą karygodny handel walutą między Warszawą a Krakowem. No, ale tymi powinna się zaopiekować policja.

—o—

Co dostać możemy z Ukrainy?

W tych dniach wrócił z Kamieńca Podolskiego minister aprowizacji p. Antoni Minkiewicz, który jeździł tam z powodu tragicznego wypadku zamordowania przez siczowców galicyjskich matki i brata ministra.

Minister widział się z Petlurą, który robi wrażenie szczerego imperjalisty i doskonale zdaje sobie sprawę z niebezpieczeństwa, jakiem byłby dla Ukrainy powrót pod berło rosyjskie.

Dlatego Petlura szuka sojuszu z Polską.

Ukraina nie jest tak zniszczona przez wojnę, jakby można przypuszczać: jest tam i zboże i cukier.

W obszarach, zajętych przez wojska polskie, zasiewów zbóż ozimych dokonali (za rządów Skoropadskiego) sami ziemianie, za Zbruczem więc np. zasinno wszystko, co się nadawało pod uprawę.

Skutkiem tego spodziewane są kolosalne nadwyżki ponad włąsną potrzebę. Nadwyżki te nabywa od ziemian wojsko. Tam, gdzie zasiewów dokonali chłopi na ziemi nie swojej,—obywatele ziemscy zawierają z nimi porozumienie na tej zasadzie, że chłopi oddają właścicielom trzecią część lub połowę zbiorów.

Możemy się spodziewać z Ukrainy również cukru.

Buraki były zasadzone na wielkiej przestrzeni, a cukrownie, lubo socjalizowane, jednakże nie uległy zniszczeniu i wytwarzają. Są więc na Ukrainie znaczne zapasy cukru, którego cena jest względnie nie droga; funt cukru kosztuje 30 karbowańców, co zamienione na naszą walutę wyniesie 6 marek, a więc w porównaniu z cenami tuteiszemi, (praktykowanemi w wolnym handlu) stosunkowo tanio.

Zajęty ciągłą wojną z bolszewikami Petlura miał jednak czas na ogłoszenie reformy rolnej; jest ona o wiele radykalniejsza od naszej; pozostawia właścicielom tylko po 15 dziesięcin ziemi i to z ograniczeniem.

Polegają one na tem, że zbiór z 5 dziesięcin musi taki właściciel gruntu oddać rządowi.

Wielką wagę przypisuje Petlura propagandzie, Wydaje też mnóstwo pism, przez rząd inspirowanych, a szeroko rozpowszechnionych wśród chłopów.

Nastrój tych pism był dla nas naogół niechętny, zmienia się to jednak w ostatnich czasach.

—x—

Giełdy towarowe.

New-York.

Wełna: Zapotrzebowanie silne przy 99—90 cent. za runo Ohio i Pensylwanja.

Stal Bessermera (standard) za tonę 45 dolarów.

Londyn.

Cukier brytański zachodnio-indyjski krystaliczny 87 sh 9 d. Kostkowy Tate'a 6† sh 9 d.

Oleje (za tonę): lniany Ł 107—109, palmowy Ł 91 i terpentyna—130 sh.

Liverpool.

Cukier: melassa 11 sh 6 d za cwt. Kawa Elephant Berry 127 sh 6 d—130 sh za cwt. Kakao — Accras na eksport 108 sh, w handlu wewnętrznym 99 — 90 za cwt.

Hull.

Oleje: lniany Ł 106 za tonnę, bawełniany Ł 95.

GIEŁDY.

Paryż, 9 września.

3% renta francuska	61.15
4% pożyczka „	71.55
5% „ „	88.50
4% „ hiszpańska (zewnętrzna)	137.35
Console rosyjskie	42.—
5% pożyczka rosyjska (1906)	56.75
4½% „ „ (1909)	44.50
3% „ „ (1896)	36.—
4% „ turecka	71.—
Banque de Paris	1544.—
Metropolitain	400.—
Baku	1685.—
Briańsk	261.—
Rio Tinto	1855.—
Goldfield	72.—

Giełda warszawska.

Dnia 9 września.

Ruble carskie — 101.75— 102.75
Ruble dumskie 34.—
Korony — 49.50— 49.65
Franki — 362.— 369.50
Funty —
Dolary — 32.

Kursy walut.

	Paryż	Londyn	N.-York	Amsterd.	Zurych	Wiedeń
Bruksela	96.75	35.20	—	31 90	67.—	—
Paryż	—	33.99	8.05—	32.95	68 95	600.—
Amsterdam	306.—	11.28	37½	—	211.20	1905—
Rzym	84.75	40.80	—	—	58.40	500.—
Madryt	157.—	22.18	—	51.50	107 75	—
Petersburg	—	—	6⅛	—	26.—	215.—
Chrystjanja	186.—	18.32	—	61.50	131.50	1155—
Stockholm	199.50	17.20	—	65.60	137.75	1220—
Zurych	144.—	23.85	—	47.60	—	890.—
New-York	817.—	4.20	—	268.—	567.—	50.—
Londyn	34 20½	—	4.20¼	11.26	23.80	205.—
Berlin	38.25	88.75	5.—	12.12½	25.65	250.—
Wiedeń	—	—	—	5.50	10.75	—
Kopenhaga	—	19.30	—	58.65	124.—	1130—

HENRYK MANN. 2)

Nędzarze.

(POWIEŚĆ).

Bowiem robotnik Balrich, oceniając trafnie sytuację widział w osóbie naczelnego dyrektora Hesslinga najwyższy cel i ostateczny wynik otaczającego go życia, tych wszystkich trudów, gniewów i bólów — i nietylko tych ze swego otoczenia.

Nie mówiąc już o Gausenfeldzie, samo miasto, tak, jak żyło, pracowało dla bogacza i tylko dzięki niemu istniało. Prawdopodobnie i cały kraj kręcił się wokoło tej osi. Dla niego wojsko, a król właściwie też jego błaznem. Wynajął go sobie; szło tylko o pieniądze.

— Gdyby szło o pieniądze — odezwał się przy swojem oknie profesor — to ten Hessling zupełnie słusznie mógłby warunki mego życia zepchnąć na ten stopień, na którym wegetują jego niewolnicy, — tymczasem on sam —. Po za lasem mieszkał on sam. Ponad zabudowaną przez niego doliną nędzy i chaosu, ale strzeżony przez swe stanowisko i godność, poza własnym lasem na zielonym pagórku, w swojej jasnej i okwieconej „Willi wzgórze" mieszkał bez trosk ze swą wielmożną rodziną właściciel, twórca i konsument tego całego socjalnego bagna. Padło słowo. Dwaj przyjaciele weszli do Klinkoruma, i obydwaj, dr. Heuteufel i radca Konsystorski Zillich, powtórzyli to słowo. Im szersze wykrztałcenie, tem bardziej rozwinięty zmysł socjalny — a wraz z nim subtelność dla wymagań kapitału, ta obfitość największego luksusu tuż obok tragedji nędzy, ta jazda automobilowa koło wydziedziczonych, ten przeraźliwy jęk syreny.

Siostra robotnika Balricha dostała tam na górze od Dinkla, swego męża, policzek, którego echo dobiegło aż tutaj, a ona sama biła dzieci. Gdy się już wszyscy dowoli nakrzyczeli, a sąsiedzi naśmieli, zabrała się ona, klnąc, do modlitwy wieczornej. Karol Balrich wciąż jeszcze myślał: „O pieniądze głównie idzie". Właśnie na dole z lewej strony Hebersdörfer zaczął dąć w swą harmonijkę i Balrich spostrzegł, że myśli jego stoją w miejscu. Trudno jest dowiedzieć się czegoś wyraźnego o rzeczywistym porządku świata, jego związkach i prawach.

Mówcy na zebraniach przemawiali bardzo górnie; aby ich zrozumieć inaczej, jak naszą nienawiścią, musielibyśmy wznieść się aż tam, gdzie oni przeważnie już się rodzili. Ale jak dojść obecnie do tak wielkiej oświaty?

Panowie w gabinecie szeptali. — Udaremnił on budowę elektrycznej kolei do Gausenfeldu. Boi się połączenia świata z jego doliną nędzy, nie chce względu i jest przeciwny zbyt częstym wizytom swych ludzi w mieście, u towarzyszy, na zebraniach. W niedzielę chce ich wtłoczyć do kantyny. Niby w jakiem ghetto mają się rozmnażać i nic z tego wszystkiego, czem są i czego dokonać mogą nie powinno być dla niego stracone. Kto przejrzy skutki tego! O ile idzie o mnie, to wiem, że uszkodzenia ciała w Gausenfeldzie o wiele procent przewyższają nasze zwykłe dane statystyczne. Niechaj się nikt nie dziwi, jeżeli mnie, Klinkoruma, znajdą pewnego dnia w kałuży krwi! Gdybym nie był takim zwolennikiem porządku, jakim jestem, już jabym wiedział w jaki sposób porwać opinję publiczną.

— Tak, ci szepczący uczeni przy nowej flaszce wina rzucili nawet pytanie, czy szczęście i egzystencja człowieka o średnich dochodach, ale stojącego na pewnym poziomie umysłowym, jest rzeczywiście zależne od obecnego stanu rzeczu. Gdy już opróżniono flaszkę, zaczęli przewidywać najgorsze, katastrofę, koniec świata.

— Już to widzę — unosił się Klinkorum, podniecony alkoholem. — Już widzę, że zjawi się ktoś i pomści mnie! — przyczem skurczył się i wcisnął w kąt.

W pokoju na drugim końcu podwórza robotnik powiedział dwum młodym swoim braciom dobranoc; a zanim zamknął okno, stanął jeszcze na wietrze, z biegnącemi przez czoło zwiśniętemi brwiami, zacisnął pięście, podniósł do góry ramiona, jak gdyby dźwigał jakiś ciężar, — myślał mozolnie, badał poomacku swój los, jakim jest obecnie, dokąd zmierza wraz z sobie podobnymi! Ten los wydawał mu się ciemnym i zimnym, jak pustynne pole, na które patrzał, a które kończyło się cmentarzem. Między sobą i cmentarzem nie znajdywał nic, prócz krzywdy i nienawiści.

Przy pożegnaniu uczeni powrócili do początkowego tematu. Bogaci ludzie mają oczywiście swój niezmierzony socjalny pożytek. A na zewnątrz zapewniają oni rozwój naszych zdolności, rozszerzenie granic naszego działania. Z resztą nie wszyscy bogacze, są tacy, jak Hessling, — a choćby i Hessling, czy należy pogardzać jego dzielnością? Przeciwnie: całe miasto ciągnęło z niej zyski. Te kilkanaście akcji Gausenfeldu, które pozostawił on w obcych rękach wówczas, gdy został naczelnym dyrektorem, były rzadkimi skarbami, dziedziczonymi z ojca na syna. Każdy z trzech panów przypuszczał o dwuch innych, że oni je mają, ale ponieważ żaden z nich się do tego nie przyznawał, więc i on sie nie zdradzał.

Przy pożegnaniu jednak pytał każdy z nich z obojętną miną: „Jak one obecnie stoją?"

(Dal. c. nast.).

(Tłomaczył G. W.)

—o—

Państwowy urząd zakupu artykułów pierwszej potrzeby

podaje do wiadomości zainteresowanych firm i osób, że w Gdańsku awizowane są następujące transporty:

Nr. 12.

Nazwa okrętu	Oddawca	Odbiorca	Rodzaj towaru	Ilość
Albrasserwaard	W. T. Sargant et Sons	Jakób Krajkerman, Warszawa, Moniuszki 4	Proszek kakaowy	100 paczek
"	Mc. Meekin et Co.	Samuel Cohn, Łódź	Herbata	200 skrzyń
"	Stanley et Hawes	Axel Bodens	"	248 skrzynie
"	Wm. F. Malcolm et Co.	Fabryka „Juta", Częstochowa	Tran	30 beczek
"	" " "	" " "	Juta	500 bel
"	" " "	" " "	Liny konop. (Manila)	2 bele
"	United Agricultural Syndykat of Poland	Syndykat Rolniczy, Warszawa, ul. Kopernika	Worki jutowe	92 "
			Pióra stalowe	2 skrzynie
			Pługi	4 "
			Materjały wełniane i baweln. na koszule	5 skrzyń
			Obuwie	338 bel
"	The Air Ministry	Capt. Crewdson Brit. Mission, Warszawa	Tran rybi	460 skrzyń
"	J. Douglas	„Gnaszyn—Juta", Częstochowa	Mydło	268 "
"	Johnson	James Winnig, Brit. Mission, Warszawa	Koszule bawełniane	2 tuziny
"	Paul Seipelt	Carl Eisert, Łódź	Towary "	3 bele
"	L. Sobel	E. Sobel, Drohobycz, Galicja	Obuwie	1 skrzynia
"	W. M. Streban Co	S. I. Landau, Warszawa	" i katalogi	1 "
"	Grosscurth et Lubold	Sommer et Nower, Pruszków	Ekstrakty	14 skrzyń
"	M. Tilbor	Tylbor, Warszawa, Nalewki 38	Obcasy gumowe	1 bela
"	American Express	Mendelson, Zamość	Obuwie	1 "
"	J. Douglas et Co.	A/C. „Gnaszyn—Juta", Częstochowa	"	5 bel
			Tran rybi	42 skrzynie
"	Luraida Ltd	A. Endelman, Warszawa, Widok 9	Czarny pieprz	16 worków
"	War Victims Relief Committée	Minist. Zdrowia Publ.	Środki lecznicze	182 skrzynie
				27 bel
"	Ministry of Food	Captain Crewdson Brit. Mission, Warszawa	Eter	212 skrzyń

Casino

Najnowsze arcydzieło sztuki kinematograficznej, amerykańskiej serji francuskiej wytwórni „BRACI PATHE“ w Paryżu

„RAVENGAR“

(Amerykański Zygomar)

w 4 epokach w 24 wielkich częściach.

Każda epoka stanowi oddzielną całość.

JUTRO CZWARTEK PREMJERA PIERWSZEJ EPOKI.

PIOTRKOWSKA 131

Ważne dla wszystkich kupców!

Wszelkiego rodzaju wagi i najrozmaitszych rozmiarów **stemplowane ciężarki** systemu metrycznego znanej, najlepszej fabryki wag „Weber, Dähne i S-ka w Warszawie“ są do nabycia **bezpośrednio u przedstawiciela firmy**

Inż. Pawła Bekera

ul. Piotrkowska № 131

Uwaga: Warsztaty reparacyjne na miejscu wykonywują szybko i precyzyjnie wszelkie roboty w ich zakres wchodzące.

Szybka i dokładna obsługa! Ceny fabryczne!

WAGI I CIĘŻARKI

WARSZTATY REPARACYJNE!

Pracownia Okryć i Kostjumów Damskich oraz roboty futrzane

H. GOLDLUST

Cegielniana № 6

przyjmuje obstalunki i wykonywa podług najnowszych modeli. Ceny przystępne. Specjalność kostjumy dla konnej jazdy. 675-2

Ważne dla Pań Modystek!

Polecam najnowsze formy **kapeluszy i czapek** damskich oraz wszelkie dodatki: krosy, rajery, paradyzy i kwiaty sztuczne w dużym wyborze. 865—1

Luba Glancówna. Piotrkowska 25 (w podwórzu).

Kino-Polonia

Dziś premjera! Po raz pierwszy w Łodzi!

Rozpoczynając **niniejszym szlagierem sezon zimowy,** zaznacza dyrekcja, że na sezon bieżący został zakontraktowany cykl obrazów światowej sławy.

Dyrekcja zaprasza Sz. Publ. o przybycie do Kino teatru na **niniejszy szlagier,** aby się przekonać o prawdziwości powyższego.

Wielkie arcydzieło sztuki kinematograficznej!

Film ten należy do najpiękniejszych obrazów obecnego sezonu, a pod względem artystycznym przewyższa dotąd widziane

WĘGIERKA

Wzruszający dramat w 6 częściach z życia artystki węgierskiej.

Obraz ten wystawiony był we wszystkich europejskich kino-teatrach z nadzwyczajnem powodzeniem.

Muzyka ściśle zastosowana do treści obrazu.

Początek o godz. 5, w soboty i niedzielę o godz. 3-ej.

Z DNIEM 1-GO PAŹDZIERNIKA ROZPOCZYNAJĄ SIĘ KURSA

GIMNASTYKI RYTMICZNEJ

METODĄ **JAQUES DALCROZE'A** 062—3

POD KIERUNKIEM **JADWIGI ZARZYCKIEJ**

ZAPISY OD 3—5. **KOSCIUSZKI 69.** ZAPISY OD 3—5.

SWIERZBĘ leczy radykalnie **SKABIODERMA MOTOR**

Ważne dla właścicieli fabryk

Poleca większą ilość szkła grubolanego 5 m/m specjalnie dla dachów fabrycznych t. z. „Szeddow“ oraz szkła okienne

SKŁAD DRZEWA

Rudolf Keilich

Kilińskiego 122.

FOTOGRAFJA „APOLLO“

Łódź, ul. Rzgowska № 2

przy Górnym Rynku

Tanie, prędkie i odpowiednie wykonanie FOTOGRAFJI: dla świadectw, matrykuł szkolnych, paszportów i t. p.

3 sztuki 3 marki.

Nauczyciele

D. Polak, Cegielniana 45 i **B. Szmuelzon,** Aleje 1-go Maja 16, prowadzą lekcje podług programu rosyjskich gimnazjów. Godziny przyjęć 3—6 popoł. 815—8

Reperacje FUTER

podług najnowszych mód.

Piotrkowska nr. 38

front, I-sze piętro. 851-3

Każda rzecz to pieniądz!

Kupuję używane sznury, drut i przyrządy do elektryczności, płacę dobre ceny. **M. ZENDEL, Nowomiejska 6 w podwórzu.** 901-3

Do sprzedania

kilka tysięcy butelek od win szampańskich, francuskich, węgierskich, koniaków, likierów i t. p. Wiadomość na miejscu w restauracji hotelu Ratego w Zduńskiej Woli. 841—3

Do sprzedania

26 warsztatów tkackich mechan. szerokości 52 cale, gładkie, z maszynkami i dodatkami za marek 13.000.— Zgłoszenia pod „Tkalnia“ do adm. „Głosu“. 937—3

Kilkanaście placów

razem lub pojedyńczo, tanio do sprzedania. Przyjmuje się wszelką walutę. Piotrkowska 116, 2 piętro m. 5 od 10 do 12 rano. 978—3

Kupuje

brylanty, stare złoto, srebro itp.

ZAKŁAD JUBIL. I ZEGARM.

A. LEWKOWICZ, Łódź, Piotrk. 89. 119—2

Lekarz-dentysta Paulina Żytnicka

powróciła

z letnich wywczasów.

Przyjmuje od 10—1 i od 3—7

Konstantynowska 9

Dr. E. Sonenberg

powrócił

Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne.

Zielona № 8. Od 9 do 11 i od 4—6 pop. 643—22

NA WYPŁATĘ

towary damskie, męskie dziecinne, obrusy i kołdry

Ch. Markowicz i S-ka

Piotrkowska № 37, w podwórzu 091—3

PRACOWNIA KRAWATÓW

H. Wawrzynkowskiej, Andrzeja 12

przyjmuje zamówienia dla sklepów, wyrabia krawaty z własnych i powierzonych materjałów, oraz odświeża i przerabia stare. 501—6

Dr. A. Grosglik

Choroby skórne i weneryczne Leczenie promieniami Röntgena i światłem.

Al. Kościuszki (Spacer.) **27.**

10—11 ½ rano i 5—7 wiecz. Panie 4—5 poł. w niedzielę 10—12. 2427—10

Dr. L. Prybulski

Choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe i niemoc płciowa.

Godz. przyjęć od 9—2 i 4 ½—8 w dla pań od 5—6.

Zawadzka № 1, róg Piotrk. 9313—15—11

Dr. S. Kantor

Specjalista chorób wenerycznych skórnych i dróg moczopłciowych (niemoc płciowa). Leczenie promieniami Röntgena i światłem

Piotrkowska № 144,

róg Ewangelickiej.

Godziny przyjęcia: 9 — 2 rano 6—8 po poł. Dla pań od 5—6 p. p. 575—30

Dr. med. Z. Żołędziowski

Asystent Uniw. w Krakowie.

przyjmuje w chorobach oczu od 3—4. **Pańska 41.** 236-10

Dr. E. Szyldkret

Akuszerja i choroby kobiece.

SREDNIA № 5.

Przyjmuje od 9—11 i pół r. i od 4—6 i pół wiecz. 751-9

W najbliższej przyszłości wyjdzie z druku

Wytworne pamiątkowe ilustrowane wydawnictwo p. t.

„Sejm“

w dwóch częściach

pod główną redakcją

Antoniego Langego

przy udziale grona wybitnych literatów i publicystów.

Dział inform. pod kierunkiem pp.: **Jerzego Nowakowskiego i Jana Kleczyńskiego.**

Część I obejmie:

Przedmowa. Rzecz o ustroju parlamentarnym, w Europie i Ameryce od jego początków po dzień dzisiejszy. Krótki zarys dziejów organizacji sejmowej i Sejmu w Polsce i ostatni Sejm (czteroletni) 1788 — 1791 w dawnej Rzeczypospolitej Polskiej.

Część II obejmie:

Pierwszy Sejm 1919 r. w nowej zmartwychwstałej Polsce. Szkice życiorysowe posłów, budowniczowie Państwa Polskiego — ich przemówienia. Deklaracje, Sprawy, Dekrety, ordyn. wyborcze, Regulaminy itp. Szczegóły informacyjne: przezydjum Sejmu, lista posłów i ich przynależność według klubów i komisji sejmowych wraz ze szczegółami; urzędy sejmowe i ich skład: Ryciny gmachów sejmowych, posiedzenia, uroczystości i portrety.

Cena egzemplarza „Sejm“ w prenum. mk. 35.

Po wyjściu z druku cena będzie podwyższona.

WYDAWNICTWO **„Odrodzenie Polski“**

Warszawa, Boduena 1.

Filja Łódzka Łódź, ul. Skwerowa 7.

„Sejm“.

Kupuje GARDEROBĘ

męską używaną, jak również używaną

BIELIZNĘ męską i damską.

Kupuję również **Szale koronkowe.**

Płacę najwyższe ceny.

Sklep Komisowy

Piotrkowska № 160 (r. Głównej)

English

lessons given, for single persons and in groops, by a gentleman of theoretical and practical Knowledge of the language, at moderate prices. To apply at „Czytelnia Powszechna“ Piotrkowska 37. 013—1

Akuszerka

[illegible]. Pipikowa

z dyplomem Ces. Ak. w Petersburgu, praktykująca 25 lat, przyjmuje od 10—7

Łódź, Piotrkowska 132 m. 14.

Dla pań przyjezdnych swobodny lokal. 201—10

Dr. I. Silberstrom

Ordynator Ambulatorjów Miejskich Zielona 11 (r. Zachodniej.)

Choroby skórne i weneryczne.

Niemoc płciowa.

Przyjmuje od 3 do 6 wiecz. 299—15

Stenografji polskiej udzielam osobom pojedyńczym lub też grupom. Informacje—Pańska 41 m. 10, od 3—5. 912—2

Szkoła freblowska i przygotowawcza

S. OSMAŁOWSKIEJ

Skwerowa nr. 18.

Zapisy codziennie od godz. 10—2 i 4—6. Komplety popołudniowe. 109

Biuro techniczne „Dynamo"
Inż. Rubinstein, Piotrkowska 85

Do sprzedania:

2 Dynamo prądu stałego 110 Volt, 20 kilowat, 190 Amper.

Kursy Pedagogiczno-Freblowskie

IDY JANOWSKIEJ, Łódź, Długa № 37.

Zapisy nowych kandydatek przyjmuje kancelarja kursów codziennie od 10—1 i od 3—5 po poł. Wykłady rozpoczęły się. 107

Taniej niż wszędzie

Ważne dla Pań!

Nadszedł świeży transport zagranicznych towarów

Flanela, „Silezia", Madapolam, Muślin, Etamina i Batysty **od mk. 5⁵⁰**

Uwaga: Francuzka „WEŁNA" różn. kol. na suknie i mundurki od m. 16.—

Biały towar na bieliznę i pościel **od mk. 7.50**

Surówka od mk. 7.50. Płótno na wsypy i fartuchy od m. 12.— Satyna kolorowa i rozmaite towary na męskie i damskie jesienne ubiory palta, i kożuszki od Mk. 30

M. BRYL, Piotrkowska № 56, w podwórzu, prawa oficyna, II-gie wejście. 550—1

Wybór różnych deseni i kolor.

Piotrkowska № 56 — Piotrkowska № 56

Aleksy Rżewski

W walce z przemocą

Wybitny działacz społeczny, obecnie prezydent m. Łodzi, Aleksy Rżewski, ujął bogate wspomnienia swego burzliwie urozmaiconego życia w ciekawy tomik, który ukazał się w druku i jest **do nabycia we wszystkich księgarniach.** 001—6

SALA KONCERTOWA.

Niedziela, dnia 14 września, o g. 8.30 w.

Wielki Koncert

MARJA CAVALIERI

Śpiewaczka k... ...owa opery niedjolańskiej

IGNACY DYGAS

Tenor boloński opery warszawskiej.

Przy fortepianie Prof. Ludwik Urstein.

W programie: Statkowski—Arja z op. „Marja". Carusso—Matinata. Czajkowski—Tyś zapomniała. Bach-Gounod—Ave Marja. Glicer—O, gdybyś smutków wyzn. Denza—O, gdybyś mnie kochała. Moniuszko—Arja z op. „Verbum nobile". Verdi—Cavatina z op. „Ernani". Galli—Gdybym był młodszy, dziewczyno. Puccini—La Boheme. Leoncavallo—Arja z op. Pajace. Duet z op. „Chopin". Verdi—Traviata.

Bilety sprzedaje Biuro Koncertowe Alfreda Straucha ul. Dzielna 12. 111—1

Dr. med.

B. MINTZ

powrócił

Akuszerja i chor. kobiece **Nowy Rynek 6.**

Przyjmuje od 9—11 i od 4—6 pp.

Dr. Bolesław Kon

Choroby uszu i nosa, gardła — i chirurgja. —

Piotrkowska 113.

Od 5—7 po poł. 196—14

D-r med. FISCHER

b. ordynator kliniki Warszaw. uniwersytetu.

Choroby chirurgiczne, skórne moczopłciowe i weneryczne.

Przyjmuje od 4 — 6 po poł. Niedziele i święta 11 — 12.

Piotrkowska № 200.

Dr. RUNDO

powrócił.

Lekarz-dentysta

I. Lew

Cegielniana № 36, (róg Piotrkowskiej)

przyjmuje codz. od 10—1 i 3—7 —w niedziele i święta od 10—12 048

Inżynier-Technolog

(Chemik)

Absolwent Politechniki Ryzskiej lat 28, z 2-letnią praktyką fabryczną, poszukuje odpowiedniego stanowiska w przemyśle. Łaskawe zgłoszenia pod „Chemik" przyjmuje „Głos Polski".

Ważne dla kupców!

Najtańsze źródło resztek!!

Cajgi od Mk. 3.25 oraz płócienka na bieliznę, pościel i fartuchy od mk. 7.75, flanelka od 9.75, bostony, szewioty, tuchkrepy, korty, welury na palto, plusz, wełna na rozmaite ubiory, podszewka, wszystko o 25 proc. taniej bo w mieszkaniu prywatnem.

Uwaga: Towary jeszcze przedwojenne.

Dzielna 34, poprz. oficyna, I piętro.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi S. Piątkowski, Sienkiewicza № 31, obwieszcza, że wyznaczone zostały sprzedaże różnych ruchomości:

na 16 września 1919: przy ul. Północnej 14 u Frymety i Nusena-Nuty Strycharzów, meble ocenione na 250 rb. (powtórna), na 23 września: przy ul. Brzezińskiej 16 u Dawida Skermana, meble i in. ocenione na 225 rubl., na 30 września: przy ulicy Sadowej 8 u firmy „Millner i Zakrzewski", warsztaty tkackie i in. ocenione na 1010 mk., na 3 października: przy ul. Długiej 2 (Radogoszcz) u Tomasza Kwietnia, konie oceniono na 450 rb. i doróżki ocenionej na 450 rb. 2032-1

Komornik S. Piątkowski.

Łódź, 6 wrzesień 1919 r.

Dentysta

F. Dreitzer-Fin

powróciła 689-4

Piotrkowska № 24

Dr. Szayerowicz

powrócił.

Krótka nr. 6-a.

Choroby kobiece i akuszerja. 10—11 i 5—6. 66-6

Dr. Ludwik FALK

Choroby skórne i weneryczne przyjmuje od 10—12 r. i od 5—7 pp. NAWROT 7. 781-

Dr. Feliks Skusiewicz

ul. Andrzeja 11.

Choroby skórne weneryczne. Godziny przyjęć: od 9—11 i od 5—7 i pół po poł. Panie 11—12 rano. 179—

Dr. M. Papierny

Akuszer i specjalista chorób kobiecych.

b. ordynator warszawskiej uniwersyt. kliniki akuszeryjnej.

Południowa 23

Przyjmuje od 9—11 r. i od 4—6 po poł. 875-

Jakób Nirnstein

powrócił

lekcje gry fortepianowej

Sienkiewicza № 50, m. 9, od 7—... wieczór. 2064

Zakiet

damski, długi, karakułowy tanio do sprzedania. **Lipowa 31, m. 6, od 12 —** popoł. 071—

Orbach Melech jadąc z Łodzi do Praszki dnia 3 września **zgubił**

11,000 mk.

Łaskawego znalazcę uprasza się o oddanie do Abrama Orbacha, **Nowomiejska 4.**

Drzewo

opałowe dostarczam po cenach przystępnych. Oferty składać w „Głosie" pod „Drzewo". 078—

Ogłoszenia drobne.

A. A. A. A. A. Najtańsza posezonowa wyprzedaż resztek na męskie, damskie i dziecinne ubiory i palta. Bostony, szewioty, tuchkrepy, korty, welury na palta, sukna, wełna i bawełna na bluski, suknie i kostjumy, jedwabie, etaminy, batysty białe i kolorowe, cajgi, barchany, chustki. Prawie o 50 proc. taniej niż, wszędzie, bo w mieszkaniu prywatnem. Uwaga! dla kupców ustępstwa. Kilińskiego № 40 (Widzewska) fr., II p., m. 10. 268—10

A. A. A. A. Piotrkowska № 116, I piętro front. Wyprzedaż Mebli nowych i okazyjnych. Wielki wybór—ceny niskie. 500-13

A! A! Łóżka, materace, szafę, bieliźniarkę, otomanę, stół, krzesła, tremo, leżankę, biureczko — sprzedam tanio. Piotrkowska 261 m. 4, II piętro, front. 087-5

A) Meble łóżka, materace, szafy, otomanę, bieliźniarkę, umywalnię, kredens, stół, krzesła, biurko, fotel, stół, biurowy, prasę, lustra, komodę, gramofon, maszynę do szycia sprzedam tanio, Piotrkowska 223—3, I p., front. 101—5

A. Łóżka, otomanę, tremo, stół, krzesła, szafę, zegar sprzedam. Sienkiewicza № 59, m. 4. 052—3

A! Kupuję wszelkie futra. Płacę najwyższe ceny. S. Grosman, Piotrkowska № 24. Przyjmuję reparację. 797-5

Akuszerka Nowakowska mieszka obecnie: Dzielna № 34. 514—13

Belki żelazne (tregry) № 26 i 28 nowe, 70 sztuk, szmelc miedziany, mosiężny rotgussowy 200 kg. okazyjnie do sprzedania w biurze, Jan Gropiński i S-ka, Cegielniana 85. 894—4

Chomonto na pojedynkę mało używane oraz siodło z angielskim kantarem do sprzedania u siodlarza. Król, ul. Radwańska 12. 043—3

Chłopiec 16—17 lat, inteligentny, potrzebny do biura na posyłki i do pomocy przy sprzątaniu. Oferty dla „W. K." w adm. „Głosu" 047—2

Dla dzieci moich szukam towarzysza lub towarzyszki do wspólnej zabawy w wieku do lat 10, znających język francuski. Zgłoszenia w adm. „Głosu" sub. „5-7". 048—1

Do wynajęcia natychmiast fabryczny lokal na 2—3 (ewent. 5) asortymenta przędz. maszyn z siłą. Wiadomość u Feitelsona i Judeliowicza, Piotrkowska 65. 063—3

Do sprzedania: wieszak dębowy z lustrem, gramofon koncertowy z 50 płytami, lampa wisząca oraz serwis do kawy. Piotrkowska № 93, m. 14, od 9 i pół do 3 po poł. 896—3

Do bardzo korzystnego kasowego interesu poszukuje się kapitalisty. Oferty pod „Mk. 100,000" do adm. „Głosu Polskiego". 115—2

Firanki przyjmuje się do prania i na ramy po cenach bardzo umiarkowanych. Piotrkowska 35 w podwórzu. 065—6

Freblanka z szyciem potrzebna. Zachodnia 69, m. 6, od 10—11 i od 2—4. 076—3

Frontowy elegancko umeblowany pokój na 1-ym piętrze z elektrycznością i usługą do wynajęcia. Dzielna № 38, m. 22. 041—1

Krawiec damski przyjmuje palta, kostjumy i futrzane roboty. Ceny przystępne. M. Holcman, dawniej przy ul. Nawrot № 8, obecnie Zielona № 6. 985—2

Lekcji muzyki (fortep.) udziela rutynowany pianista. Wiadomość Zgierska 11 m. 8 od 11—3. 737—5

Lekcji muzyki udziela uczenica konserwatorjum moskiewskiego, Dzielna 41 m. 34. 807—3

Krawaty przyjmuję do roboty, oraz do przerobienia. Cegielniana 53 m. 15. 085—5

Leçons de français particulieres et par groupes par institutrice diplomée pix avantageux. S'adresser E. Lapidus, Południowa 23 chez Berger entre 1—4 h. et 7—8 h. 079—3

Przyjmę posadę rządcy domu za skromnem wynagrodzeniem. Oferty sub „Posada" w adm. 965—2

Młoda inteligentna osoba, znająca buchalterję, stenografję oraz pisanie na maszynie, poszukuje odpowiedniego zajęcia w Łodzi lub na wyjazd. Początkowo wymagania skromne. Łaskawe oferty uprasza się pod „K. 8." 090—2

Małżeństwo poszukuje 2 — 3 umeblowanych pokoi z kuchnią i wygodami. Zgłoszenia w adm. „Głosu" pod „Profesor". 089—2

Młodzieniec z średnim wykształceniem, ze znajomością handlu, poszukuje zajęcia w biurze lub innym zawodzie. Oferty do „Głosu" pod „Skromne wynagrodzenie". 044—1

Nauczyciel przygotowuje w zakresie 4 klas średnich zakładów naukowych. Ul. Kilińskiego 31 (Widzewska) m, 7. 082—6

Pokój umeblowany do wynajęcia. Zastać od 10 — 5-ej, Piotrkowska 225 m. 8. 110—1

Pracownica firmy „Herse" w Warszawie, przyjmuje wszelkiego rodzaju haft i bieliznę do znaczenia, również uczenice mogą się zgłaszać. Piotrkowska № 197 m. 8. 091—3

Potrzebna jest ekspedjentka do cukierni. Pierwszeństwo mają te, które już pracowały w cukierni. Piotrkowska 13, Wesołowski. 073—3

Poszukuje się uczenicy na praktykę freblowską. Skwerowa 18—7. 110—1

Pokój umeblowany z całodziennym utrzymaniem dla 2 panów do wynajęcia, Pańska 46 m. 36 od 5-ej. 098—2

Potrzebny lokal 3 — 4 pokoi z meblami lub bez, możliwie z oddzielnym wejściem, na biuro dla lekarza powiatowego. Oferty: dr. Knichowiecki, ul. Nawrot № 2. 096—3

Polonista-historyk (naucz. szk. średnich) przyjmie kilka lekcji prywatnych, Słowiańska 15. Wiadomość u stróża. 097—1

Potrzebni są inteligentni, energiczni współpracownicy (studenci wolni od wojska, uczniowie starsi i panie) do kolportażu popularnych wydawnictw. Miesięczny zarobek od 600—1200 marek. Zgłoszenia pomiędzy 3 — 6, ul. Skwerowa 7. m. 1. 005—3

Pianino koncertowe o pięknym tonie do sprzedania. Kilińskiego 44, m. 25. 803—6

Przyjmę jednego lub dwóch uczniów (uczenice) na stancję. Pomoc w nauce zapewniona. A. Brauer, Pl. Kościelny № 4. 917—3

Pokój umeblowany z całodziennym utrzymaniem, ogrzewaniem, windą, fortepianem, elektrycznością dla zamożnego młodego człowieka — do wynajęcia. Sienkiewicza 50 m. 9, od 7—9. 056—1

Pokój umeblowany dla 2-ch kształcących się panienek przy inteligentnej rodzinie izraelickiej z całodziennym utrzymaniem, elektrycznością, centralnym ogrzewaniem, windą, fortepianem i troskliwą opieką. Sienkiewicza 50 m. 9, od 7—9. 085—1

Potrzebny jeden komplet obicia dla jednego zespołu przędzalni. Oferty pod „Przędzalnia № 12042" do adm. „Głosu Polskiego". 042—3

Pies policyjny czystej rasy „Doberman", maści bronzowej, z pełną własną tresurą policyjną w języku polskim, dobry obrońca, jak również śliczny okaz jednoroczny, do sprzedania. Ul. Ogrodowa № 35, od godz. 12 do 4 po poł. 045—3

Pokój umeblowany z elektrycznem oświetleniem zaraz do wynajęcia. Sienkiewicza № 37, lewa of. II p. 050—8

Potrzebna doświadczona niańka do rocznego dziecka. Wiadomość—Konstantynowska 17 m. 8. 080—3

Pianistki do lekcji tańców poszukuje pensja żeńska. Zgłoszenia sub. „Pianistka" składać w adm. „Głosu". 036-2

Potrzebna bona z francuskim do 5-letniej dziewczynki mówiącej po francusku. Wiadomość — Piotrkowska № 31 m. 7, od 10—12 i od 2—4 po poł. 060—1

Pokój frontowy o dwóch oknach ładnie umeblowany z elektrycznością zaraz do wynajęcia. Ewangielicka № 7 m. 7. 035—1

Wakuje posada kasjerki w aptece, pierwszeństwo mają kandydatki obznajmione z książkowością i pisaniem na maszynie. Oferty proszę składać w adm. sub. „Kasjerka". 049—2

Rower w stanie doskonałym natychmiast do sprzedania. Cegielniana 55 m. 22. 037—1

Uczenica może być przyjętą na mieszkanie z całodziennem utrzymaniem. Warunki Piotrkowska 83 m. 5 o godz. 7 do 8-ej wiecz. 116—8

Zagubione dokumenty:

Ajnenkiel Stanisław zgubił kartę węglową, Benedykta 56. 1

Blacharz Dawid zgubił paszport tymczasowy i kartę odroczenia, wyd. prze P. K. U. w Łodzi. 3

Berdyczewski Jakub zgubił paszport, wyd. w Łodzi. 059-3

Dobrecki Menaszer zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 002—3

Dziuba Teodor zgubił legitymację chlebową na 4 osoby. 1

Filipczakowi Franciszkowi skradziono paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 867—2

Grynspan Abram zgubił paszport tymczasowy, wyd. w Łodzi i 72 rub. Uczciwego znalazcę prosi się o zwrot na ul. Południową 20. 978—3

Goldman Szmul Gersz zgubił paszport rosyjski, wydany w Ostrowcu. 072—3

Groskopf Szmul zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 3

Goldszmidt Elkon zgubił kartę węglową. 102—1

Hirszberg Maks zgubił paszport wyd. w Łodzi za № 64301. 20—3

Izralewicz Chaim zgubił paszport niemiecki, wydany w Panjanicach. 105—3

Jokowicz Izrael zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 103-3

Katz Symcha Aron zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 959—3

Kańczucka Janina zgubiła niemiecki paszport tymczasowy, wydany w Łodzi. 990—3

Lautenberg Hirsz zgubił paszport, wydany w Łodzi. 732—3

Mendelbaum Mejloch zgubił paszport, wydany w Działoszycach, gub. Kieleckiej. 994-3

Mielnik Hanycie zgubił paszport wydany w Łodzi. 068—3

Malipanówna Wanda zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 047—

Liberowski Henoch zgubił paszport niem., wydany w Łodzi. 117—

Lubczyński Edward zagubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi i bilet roczny kolei elektrycznej dojazdowej. 106—

Na dworcu kaliskim skradziono portfel z dowodami i paszportem na imię Stefana Łuczaka, wydanym w ...ninie. 074—

Radomski Maks zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 09—

Rozenzwajg Szmul zgubił paszport tymczasowy, wyd. w Łodzi. 058—

Szpiro Lejbuś zgubił kartę węglową № 11067. 057—

Serbe August zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 40—

Stahl Herman zgubił kwit na 1.100 mk. wystawiony przez Henryka Dawidowicza. Niniejszy kwit unieważniam i ostrzegam przed kupnem powyższego.

Sierpiński Wolf zgubił paszport niemieński, wydany w Łodzi. 993—

Szejbaumowi Abramowi skradziono paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 012—

Zange Zygmunt zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 21—4

Złotnik Szymon Wolf zgubił paszport niemiecki, wydany w Brzezinach. 108—

Zgubiony paszport familijny niemiecki, wydany na imiona: ... i Klary Goldman. 080—

500 mk. nagrody. W sobotę dnia 6-go września, w godzinach południowych, przechodząc ulicą Nowomiejską, zgubiono 8.000 marek i różne dokumenty wojskowe na imię Aleksandra Wodzyńskiego. Uczciwy znalazca proszony jest o zwrot dokumentów i gotówki za potrąceniem nagrody, pod adresem A. Wodzyński, Konstantynowska 17, pomiędzy g. 6—... wieczorem. 029—

Duży nowocześnie urządzony

kultur. zakład ogrodniczy

ok. Poznania do sprzedania reflektantowi z kapitałem. Oferty do R. Mosse, Poznań, pod E. W. 1221. 024—

Redaktor i wydawca Marceli Sachs.